Ł 177/63 Egz. Czyt. Rej. Szczecin W. 8/63

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 221 (5946)

PIĄTEK, 20. IX. 63 r.
SOBOTA, 21. IX. 63 r.

Zgromadzenie Ogólne rozpoczęło debatę generalną

Nowa inicjatywa ZSRR

Dziś wystąpienie Kennedy'ego

NOWY JORK PAP. Pod znakiem nowej inicjatywy radzieckiej upłynął pierwszy dzień debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ. Minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej GROMYKO w obszernym wystąpieniu:

1) zaproponował aby w pierwszym kwartale lub w pierwszym półroczu 1964 r. zwołać konferencję przywódców 18 państw, wchodzących w skład Komitetu Rozbrojeniowego (m. in. Polska);

2) oświadczył, że ZSRR zgadza się, aby USA i Związek Radziecki zachowały pewną ograniczoną liczbę pocisków rakietowych z głowicami jądrowymi aż do końca procesu rozbrojeniowego;

3) oznajmił, iż Związek Radziecki pragnie porozumieć się z USA w sprawie zakazu umieszczenia na orbicie obiektów z bronią jądrową.

GROMYKO PRZEMAWIAŁ na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego, które rozpoczęło debatę generalną. Podczas tej debaty delegaci poszczególnych państw przedstawiają stanowisko swych rządów wobec najważniejszych zagadnień polityki światowej i wysuwają propozycje rozwiązania różnych problemów międzynarodowych.

W DNIU DZISIEJSZYM debata będzie kontynuowana. W godzinach popołudniowych wygłosić ma przemówienie prezydent Kennedy.

Urodziny w... samolocie

POPULARNY „pieśniarz Paryża" Maurice Chevalier obchodził swe 75 urodziny... w samolocie na wysokości 11 000 m, w drodze do Kanady.

(CAF)

Leningradzka TV

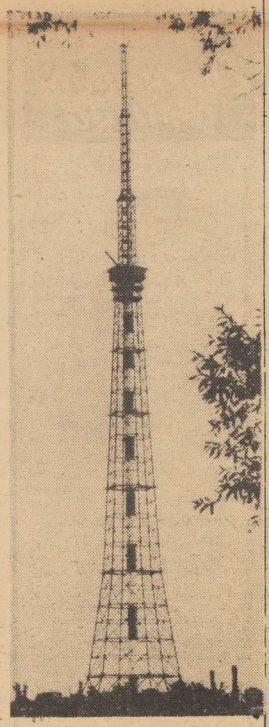

W LENINGRADZIE w ostatnią fazę weszła budowa masztu antenowego dla telewizji. Wysokość jego wynosi 316 metrów. Nowy maszt, wyższy od sławnej wieży Eiffla w Paryżu, posiadać będzie specjalne szybkobieżne windy dla obsługi technicznej. Ze specjalnego balkonu na wysokości 200 metrów, zwiedzający będą mogli oglądać wspaniałą panoramę miasta.

(CAF)

Nowe locum Krystyny Keeler

LONDYN. Zwolniona z aresztu za kaucją 3 000 funtów szterl. Christine Keeler stała się ostatnio właścicielką nieruchomości. Przeprowadziła się ona w tym tygodniu do starego domu (z początku XIX wieku), który niedawno kupiła w dzielnicy Marylebone, w pobliżu Regent's Park. Keeler, która według słów jej przyjaciółki, Mandy Rice Davies, otrzymała 23 000 funtów szterl. za publikację swych pamiętników w pewnym dzienniku, posiada także poważne udziały w filmie o jej życiu, zatytułowanym „The Christine Keeler Story", kręconym obecnie w Danii.

Wraz z Keeler, wprowadziły się do nowego mieszkania Paula Hamilton Marshall oraz Olive Brooker, oskarżone wspólnie z Keeler o fałszywe zeznania w sądzie. W nowym mieszkaniu dotrzymywać będzie im nadal towarzystwa fotograf Kim Proctor, który mieszkał z nimi poprzednio przy ulicy Devonshire.

Wokół Malajazji wre

Czy W. Brytania zerwie stosunki z Indonezją?

DJAKARTA PAP. Przedstawiciel szefa policji w stolicy Indonezji — Djakarcie oświadczył, że w mieście panuje spokój i że władze w zasadzie opanowały sytuację. Obserwuje się jednak w dalszym ciągu pewne napięcie.

W WYNIKU BURZLIWYCH DEMONSTRACJI, jakie miały miejsce w środę, zdemolowano około 50 domów i podpalono 50 samochodów należących do obywateli brytyjskich. Rzecznik policji dodał, że aresztowano pewną ilość demonstrantów.

Rezydencja ambasadora W. Brytanii, w której — po wczorajszej lotniczej ewakuacji części pracowników ambasady — urzęduje tylko 15 pracowników oraz hotel „Indonezja", w którym zamieszkuje większość członków ambasady, są strzeżone przez spadochroniarzy.

Szef sił policyjnych Djakarty zwrócił się do mieszkańców miasta z apelem o zachowanie spokoju.

LONDYN PAP. W związku ze zdemolowaniem ambasady brytyjskiej w Djakarcie przez demonstrantów, którzy protestowali przeciwko utworzeniu Federacji Malajazji, liczne dzienniki brytyjskie rozpoczęły kampanię przeciwko prezydentowi Sukarno.

Dzienniki „DAILY SKETCH", „DAILY HERALD" i inne podnoszą sprawę zerwania stosunków dyplomatycznych z Indonezją przez W. Brytanię.

DJAKARTA PAP. Indonezyjskie związki zawodowe obejmują kontrolę nad wszystkimi brytyjskimi przedsiębiorstwami w Indonezji

Bunt we francuskim więzieniu Fresnes

PARYŻ PAP. W oddziale politycznym więzienia Fresnes, na południe od Paryża, wybuchł w czwartek bunt więźniów. Jeden z nich rzucił się na strażnika i, obezwładniwszy go, odebrał mu klucze a następnie otworzył celę. Nie wszyscy jednak więźniowie przyłączyli się do buntu. Część z nich pozostała w celach. Między więźniami doszło do sprzeczki.

Dyrektor więzienia wezwał dwa oddziały żandarmów, które przywróciły porządek po 45 minutach.

WEŹ UDZIAŁ W GRACH KONKURSOWYCH

„GRYFA"

Dla uczestników

„KONKURSU JESIENNEGO"

przeznaczono 70 nagród pieniężno-rzeczowych w tym główna nagroda

motocykl „JUNAK"

Niedzielne losowanie odbędzie się w Koszalinie w sali Klubu-Kawiarni W. D. K. o godz. 12-tej.

3549-K

Kurierem z Zagranicy

✦ WASZYNGTON. Prezydent Kennedy powołał specjalny czteroosobowy komitet, który zajmuje się zaostrzającą się z dnia na dzień sytuacją rasową w stanie Alabama.

✦ BELGRAD. Dziś w Dubrowniku rozpoczyna obrady XI konferencja „Pugwash".

✦ RIO DE JANEIRO PAP. Przebywający z oficjalną wizytą w Brazylii prezydent Jugosławii Tito spotkał się wczoraj w mieście Brasilia z prezydentem Goulartem.

✦ PRAGA PAP. KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i KC Komunistycznej Partii Słowacji z głębokim żalem zawiadomiły, że w Bratysławie zmarł Stefan Major, jeden z założycieli i wybitnych działaczy KPCz.

Specjaliści z USA w Rumunii

BUKARESZT PAP. W Rumunii przebywa grupa amerykańskich specjalistów z dziedziny przemysłu naftowego. Po krótkim pobycie w Bukareszcie specjaliści amerykańscy udali się w podróż po kraju, podczas której zwiedzą najważniejsze ośrodki naftowe Rumunii oraz zakłady przeróbki ropy naftowej i instytuty naukowo-badawcze.

STIKKER ODCHODZI?

PARYŻ PAP. W paryskich kołach NATO mówi się o możliwości zmiany na stanowisku sekretarza generalnego organizacji atlantyckiej, ponieważ Dirk STIKKER myśli o podaniu się do dymisji „ze względu na zły stan zdrowia". Jako przypuszczalnego następcę Stikkera wymienia się najczęściej b. ministra spraw zagranicznych Norwegii, Halvarda LANGE.

NA dorocznym Festiwalu Filmowym w Wenecji duży sukces odniosła młoda utalentowana „gwiazdeczka" polskiego filmu ELŻBIETA CZYŻEWSKA. Międzynarodowe jury przyznało jej Złotego Lwa w dziale filmów młodzieżowych. Czyżewską nagrodzono za główną rolę w „GODZINIE PĄSOWEJ RÓŻY".

NA ZDJĘCIU: obecna na festiwalu weneckim artystka odbiera właśnie cenną nagrodę.

(Foto — CWF)

Jutro w PDK w Choszcznie
otwarcie Roku Oświatowego

UROCZYSTE otwarcie roku oświatowego w woj. szczecińskim odbędzie się jutro, w sobotę 21 września w Pow. Domu Kultury w Choszcznie. W r. b. inauguracja ta będzie miała charakter szczególnie uroczysty, wezmą w niej udział działacze kulturalni ze Szczecina i całego województwa oraz zaproszeni goście.

Główna uroczystość nastąpi w Choszcznie o godz. 16 — gości powita I sekretarz Komitetu Powiatowego, a przemówienie inauguruj ące rok oświatowy wygłosi I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR poseł Antoni Walaszek.

W drodze (autokarami) do Choszczna nastąpi zwiedzenie nowo otwartych placówek — rejonowych ośrodków kultury w Węgorzynie, Pomieniu i Korytowie.

Po sesji w Choszcznie odbędzie się część artystyczna, w której występują: zespół Woj. Przeds. Imprez Artystycznych z nowym programem „Radiokutra" oraz popularny zespół „Filipinki". (j)

Na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym PS

Specjalizacja - TRANSPORT KOLEJOWY

MINISTERSTWO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO zatwierdziło ostatnio nową specjalizację na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Politechniki Szczecińskiej. W dziedzinie ekonomiki transportu, PS będzie kształcić specjalistów transportu kolejowego.

Na studia dzienne przyjęto już 80 kandydatów, przeważnie pracowników kolei, którzy ukończyli matury oraz dzieci kolejarzy.

Ponieważ Ministerstwu Komunikacji zależy na tej specjalizacji, ufundowało ono dla studentów Dom Akademicki w zabudowaniach Dworca Głównego w Szczecinie. Pomieści on 80 osób. Również na otwarcie roku akademickiego spodziewane jest przybycie do Szczecina wiceministra komunikacji — Donata TARANTOWICZA.

Po Studium Budowy Okrętów jest to więc jeszcze jedna nowa specjalizacja na naszej technicznej uczelni. Należy się tylko cieszyć ze stałego rozwoju Politechniki Szczecińskiej. (k)

Jesień tańsza od lata

WARSZAWA PAP. Jesienne urlopy mają bardzo wielu zwolenników. Z 55 tys. skierowań przygotowanych przez FWP na wrzesień — sprzedano przeszło 90 proc. Wpłynął na to m. in. fakt, że we wrześniu zastosowane zostały **20-procentowe zniżki** opłat w 22 miejscowościach położonych nad morzem, jeziorami i Dolnym Śląsku.

Poważne ognisko napięcia w Azji

„Prawda" o chińsko-indyjskim konflikcie granicznym

MOSKWA PAP. „Prawda" z 19 bm. w artykule redakcyjnym zatytułowanym „Poważne ognisko napięcia w Azji" pisze o zgubnych skutkach chińsko-indyjskiego konfliktu granicznego dla sprawy pokoju, dla sprawy solidarności narodów walczących o wyzwolenie i pokój, przeciwko imperializmowi i kolonializmowi.

„PRAWDA" PODKREŚLA, że starcia w Himalajach wzbudziły wielkie zaniepokojenie w opinii publicznej świata. „Uważaliśmy i uważamy, że nie ma i nie było powodów do powstania konfliktu granicznego między Indią a Chinami, a tym bardziej do doprowadzenia tego konfliktu do zbrojnego starcia".

POWOŁUJĄC SIĘ na propozycje opracowane przez konferencję 6 niezaangażowanych krajów w Kolombo „Prawda" pisze: **„Niestety, głosowi rozsądku, wyrażającemu wolę narodów Azji i Afryki nie dano posłuchu w Pekinie".** Podczas gdy rząd Indii wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań z ChRL na podstawie propozycji z Kolombo, rząd ChRL uznał za właściwe ograniczenie się jedynie do oświadczenia, iż aprobuje je „tylko w zasadzie". Nie podjął jednak żadnych pozytywnych kroków.

OPINIA PUBLICZNA krajów afro-azjatyckich stwierdza dalej „Prawda" — wiąże politykę przywódców ChRL w problemie granicznym z ich stanowiskiem w szerszej dziedzinie stosunków międzynarodowych i wysuwa z tego własne wnioski. Narody krajów Azji i Afryki nie mogą nie widzieć, że w polityce rządu ChRL istnieją dążenia do skłócenia Indii z innymi krajami Azji i Afryki.

Przywódcy chińscy szerzą ostatnio wersje, że rząd Nehru jest imperialistyczny, dążący rzekomo do utworzenia imperium, które przewyższyłoby... Imperium Brytyjskie. Wobec tych twierdzeń trudno uwierzyć w szczerość przywódców chińskich zapewniających, iż dążą do pokojowego uregulowania sporu granicznego z Indią.

DZIENNIK WSKAZUJE, że imperialiści usiłują rozdmuchać płomień wojny w Himalajach. Wiążą z tym daleko idące plany, oferując Indii broń oraz podjęcie wspólnych kroków wojskowych. Imperialistów cieszy to, że jedną ze stron w konflikcie jest państwo socjalistyczne. Chcieliby oni wykorzystać ten fakt, aby zdyskredytować ideę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, przyjaźń i współpracę krajów socjalizmu z młodymi niezawisłymi państwami Azji i Afryki.

Konflikt wykorzystują też siły reakcyjne w Indii, rozpętując falę szowinizmu, usiłując zepchnąć Indię z drogi neutralizmu i wciągnąć ją do wojskowo-politycznego bloku Zachodu. W Indii zaczęły się szerzyć nastroje antychińskie, a w Chinach — antyindyjskie. Ostatnio doszło do tego, że konflikt wykorzystuje się dla zatrucia atmosfery na różnych zgromadzeniach międzynarodowych.

„Jesteśmy przekonani — konkluduje „Prawda" — że nie ma takiej kwestii spornej, której nie można byłoby rozwiązać drogą pokojową, drogą rokowań, bez przelewu krwi. Właśnie z tego punktu widzenia, ludzie radzieccy oceniają wydarzenia na granicy chińsko-indyjskiej. Związek Radziecki odnosi się z szacunkiem do krajów, które graniczą z nim. Rozumie on, że stosunki dobrego sąsiedztwa są możliwe jedynie, gdy szanuje się granice, które powstały między państwami.

Wiceminister Szkolnictwa Wyższego w Szczecinie

DZIŚ bawi w Szczecinie wiceminister szkolnictwa wyższego St. MINC, w towarzystwie dyr. dep. studiów technicznych J. EKKERTA oraz J. MILKEGO z wydziału nauki KC. W godzinach rannych zwiedzili oni Politechnikę Szczecińską, następnie złożyli wizyty w innych wyższych uczelniach Szczecina, a w godzinach południowych będą przyjęci przez I sekretarza KW PZPR pos. A. WALASZKA.

List z kraju

Śródmieście Katowic

KTO zna stolicę serca przemysłowego Polski — Katowice, ten bez trudu stwierdzi, że to blisko 300-tysięczne miasto nie posiada dotychczas śródmieścia. Zniszczone w czasie działań wojennych, do dzisiaj nie doczekało się pełnej odbudowy. I chyba dobrze się stało, ponieważ dzięki temu ominęło okres monumentalizmu i fasady w architekturze. Dzisiejsze natomiast rozwiązania i projekty przebudowy śródmieścia Katowic są szczytem nowoczesnej, polskiej myśli architektonicznej.

Spójrzmy przeto na aktualny stan zabudowy śródmieścia i na najbliższe w tym względzie zamierzenia. Nowe śródmieście Katowic obejmie obszar 370 ha. Obecnie wybudowano tu już kilka z kompleksu planowanych obiektów. Są to więc: siedmiopiętrowy Dom Handlowy PSS „Zenit", naprzeciw takiż Dom Prasy (początkowo zaplanowany na Dom Sportowca) z biurami „Orbisu" na parterze i nowoczesną kawiarnią na półpiętrze i tarasie, „Delikatesy" z Domem Artystów, Hotel Komunalny, czternastopiętrowy biurowiec dla Biura Projektów Przemysłu Węglowego, 6 bloków mieszkalnych sponad 1000 izb.

Rozpoczęto już wykopy pod budowę Hali Sportowej na 13 000 miejsc. W najbliższych latach wybudowany zostanie przede wszystkim nowoczesny dworzec kolejowy w samym śródmieściu przy ul. Młyńskiej. W związku z tym wyburzony zostanie cały kompleks budynków przy tej ulicy i okolicznych, a na zachodniej ścianie rynku od ul. 3-go Maja do ul. Mickiewicza wyrośnie olbrzymi drapacz. Już w przyszłym roku rozpocznie się zabudowa śródmieścia — zachód, głównie wzdłuż ul. Armii Czerwonej. Powstanie tu więc 24-piętrowiec biurowy DOKP, gmach biblioteki wojewódzkiej oraz Opery Śląskiej.

W śródmieściu Katowic powstanie także pierwszy tego rodzaju w Polsce 22-piętrowy okrąglak projektu mgr inż. arch. Mieczysława Króla. Zaletą tej prawdziwej sensacji budowlanej jest przede wszystkim komfortowe wyposażenie izb mieszkalnych i stosunkowo niski koszt budowy — 1 m kw. powierzchni użytkowej obliczany jest na 1 800 zł.

Koszt przebudowy śródmieścia wyniesie 2 miliardy złotych. Aby zrealizować plany zabudowy śródmieścia Katowic, trzeba będzie wyburzyć stare budynki o kubaturze 400 000 m sześć., a więc blisko 2 tys. izb i 360 biur. Prace budowlano-montażowe weszły tu w okres szczególnego nasilenia. Wiąże się to ze 100-leciem Katowic (11 września 1965 r.), które stolica Śląska chce powitać szczególnie okazale. (Z. Czapl.)

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, pod wieczór wzrastające. Temperatura do 15 st. Wiatry dość silne, przeważnie wschodnie. Jutro — w dalszym ciągu chłodno.

Przenośna restauracja dla 200 osób

WARSZAWA PAP. Zakłady w Mikołowie wyprodukowały składaną z gotowych elementów przenośną restaurację zdolną obsłużyć jednocześnie 200 osób. Łatwa w przewożeniu, montażu i rozbiórce (montaż trwa tylko pół dnia), posiada zaplecze kuchenne i bufetowe. Nadaje się więc doskonale na zakład wybitnie sezonowy, w ośrodkach turystycznych, wczasowych i campingowych.

Prototyp obiektu wykonanego przez zakłady zdaje obecnie egzamin w Szczyrku. Jak się przewiduje już w przyszłym sezonie letnim będzie można zainstalować ok. 50—60 takich zakładów gastronomicznych w miejscowościach najbardziej tego potrzebujących.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „SKIERKA" — z Anglii zachodniej z drobnicą.
S/S „GNIEZNO" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — do Szwecji z węglem.
S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.

WIETNAMSKI PRAKTYKANT W PŻM

W BIURZE szczecińskiego armatora odbywa praktykę wietnamski student — DANG DUC PHUNG, kończący obecnie studia na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. Po zakończeniu studiów Dang Duc Phung wraca do kraju, gdzie zasili nieliczne dotychczas kadry fachowców morskich.

ZARYBIANIE BAŁTYKU

POD patronatem Szczecińskiego Urzędu Morskiego w IV kwartale br. po raz pierwszy przystąpi się do zarybiania przybrzeżnych wód Bałtyku. Planuje się wpuszczenie 350 tys. sztuk narybku. Zarybianie odbędzie się na koszt spółdzielni rybackich, poławiających na tych wodach.

NA ŁOWISKACH:

SILNE porywiste wiatry dochodzące do 7 st. Beauforia oraz wysoka fala na Bałtyku zmusiły nasze jednostki rybackie do przerwania pracy na łowiskach.

Wczoraj w godzinach wieczornych wszystkie kutry powróciły do swoich portów.

Wczoraj opuścił łowiska Nowej Fundlandii trawler-przetwórnia „KASTOR", kierując się do kraju z ładunkiem ponad 2 tys. ton ryb odłowionych na tych wodach w ciągu dwóch miesięcy.

Wczoraj krótko przed północą zacumował do statku-bazy „KASZUBY" na Morzu Północnym, frachtowiec duński „SKERN" z ładunkiem 12 tys. beczek pustych oraz z solą, pobranych w Świnoujściu dla naszych statków rybackich.

MIESIĘCZNY DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" NR 15 (22)

Kurier morski

Wyznanie pani X

Jestem... marynarzowa

Nazywam się X. Mam nazwisko, jak wszyscy ludzie, ale wkoło mówią... zobacz, poszła marynarzowa. Słyszę za plecami szepty kobiet i półgębkiem wymieniane uwagi lowelasów. No więc, jestem marynarzowa. Noszę francuskie siatkowe pończochy, włoskie szpilki, angielskie bluzki i zagraniczny płaszcz z ortalionu. Używam też szminki firmy „Cutex". W garażu stoi „Octavia".

Są kobiety, które zazdroszczą mi tych ciuchów, samochodu i... męża.

— Męża...? Jak można zazdrościć czegoś, czego się nie ma? Bo męża mam tylko teoretycznie. W ciągu 10 lat, które minęły od dnia ślubu, byliśmy razem... 4 lata. Nasze życie wyznaczają powitania i pożegnania, chwile miłości, kradzione okrutnemu czasowi, często w domach marynarza. Później, gdy między burtą statku, a keją tworzy się coraz szerszy pas wody, zostaje znów samotność i pustka.

— Pytacie, czy mam dzieci? — Mam, dwoje. I im poświęcam cały swój czas. Ale która kobieta zgodzi się być tylko i wyłącznie matką, mając trzydzieści lat...? Czasami mam wszystkiego dość, i zagranicznych ciuchów i „Octavii" i życia. Nieraz, gdy sen nie przychodzi, jest wiele czasu do rozmyślań. Za ścianą mieszkają małżeństwa, które kochają się i kłócą, k're razem przeżywają wszystkie troski i radości. A ja jestem sama. Obok na tapczanie jest puste miejsce. Można najwyżej wtulić głowę w poduszkę i wypłakać się cicho, aby nie zbudzić dzieci. Można pomartwić się, dlaczego już od dwóch tygodni nie ma od niego listu, czy czasem nie stało mu się coś złego, czy nie jest chory, albo czy...?

Nie, ja wiem, że on tego nie zrobi, ja mu wierzę. Sens naszego życia polega właśnie na obopólnym zaufaniu. Czy wiecie jednak, jak trudno jest czasami trwać w tej wierze, jeżeli od wyjazdu minęło już kilka miesięcy i jeżeli się wie, że w Hamburgu, Londynie, Genui czy Casablance za niewiele groszy można kupić kilkunastoletnią dziwkę...? I jeżeli się wie, że na każdym niemal statku jest kolega, któremu się w życiu nie poszczęściło, i który już do końca życia będzie powtarzać, że wszystkie kobiety, to k... Czy te rozmowy i bezsenne noce, spędzone w tropiku nie nadszarpną wiary u niego? Czy czasami po powrocie nie zażąda sprawozdania z każdego dnia nieobecności, nie zechce prowadzić poniżającego mnie i jego śledztwa z kim spotykałam się w ciągu tych kilku miesięcy...? A może na podstawie zawistnej plotki jakiejś usłużnej sąsiadki krzyknie w przystępie zazdrości i rozdrażnienia:

— To ja z siebie żyły wypruwam, żebyś miała dobrze, ciuchy przywożę, samochód kupiłem, a ty...

— W takich chwilach człowiek zapomina, że ciuchy i samochód nie mogą przecież zastąpić męża.

— Najtrudniejsze są bezsenne noce, ale później przychodzi ranek z wszystkimi kłopotami.

Mówicie, że każdy ma kłopoty? Tak, to prawda, ale w innych małżeństwach dźwiga się je wspólnie, a ja muszę sobie radzić sama. I wówczas, gdy Marysia jest ciężko chora, gorączkuje i trzeba starać się o lekarza i lekarstwa, i wówczas gdy Jacek nie chce się uczyć, bo nie czuje ojcowskiej ręki. Muszę sama zreperować światło, gdy przepalą się korki i wbić gwóźdź, zanieść do naprawy radio i ramę z wybitą szybą. Muszę wszystko umieć zrobić, bo ja jestem marynarzowa!

— Co? Nieprawda, że tak pracowicie spędzam czas, że bawię się...? Oczywiście, chodzę czasami z przyjaciółkami lub znajomymi do kawiarni, do kina czy teatru. Niekiedy zamiast rozrywki czy zabawy

(Dokończenie na str. następnej)

Czas, to pieniądz

CHOĆ powiedzenie przytoczone w tytule znane jest od setek lat, my tę prawdę ponownie dziś odkrywamy. Wśród rezerwy ujawnionych dzięki analizom zatrudnienia i wydajności pracy, dokonanym przez zespoły zakładowe przedsiębiorstw gospodarki morskiej na podstawie uchwały Rady Ministrów i CRZZ — czołowe miejsce zajmuje właściwie kwestia wykorzystania czasu pracy — zarówno ludzi, jak maszyn i urządzeń.

W naszym wypadku powiedzenie to zawiera podwójny sens. Nie wykorzystany czas ludzi i maszyn, to wydane bezproduktywnie pieniądze — na płace lub nakłady inwestycyjne, pieniądze, które w rezultacie nie przynoszą żadnych korzyści. I tu tkwi ten drugi sens. Praca, opłacona praca ludzi i urządzeń musi dawać efekty ekonomiczne w postaci określonej produkcji czy usług, a więc w ostatecznym rezultacie — w postaci pieniądza.

Czas tracimy w różnorodne sposoby, na skutek złej organizacji, bumelanctwa czy wreszcie biurokracji.

Zespół zakładowy w PPDiUR „Gryf" dokonał m. in. analizy przyczyn nieobecności **usprawiedliwionej** w trzech największych wydziałach Zakładu Przetwórstwa Wstępnego. Liczby, które otrzymano, są pouczające. Jeżeli usprawiedliwioną nieobecność uznać za 100, to ludzie tracili czas na załatwienie następujących spraw:

— lecznictwo i krwiodawstwo 45,3 proc.,
— sądy, adwokaci, komornicy itp. 16,7 proc.,
— WKR, MO, rady narodowe, ADM 13,8 proc.,
— gazownia, elektrownia i opał 3,4 proc.,
— szkoły, przedszkola, żłobki 2,6 proc.,
— sprawy rodzinne 1,7 proc.,
— inne 10,9 proc.

Z TYCH kilku danych wynika, że 41 proc. usprawiedliwionej nieobecności pracowników w zakładzie jest wynikiem biurokratycznej mitręgi w wielu urzędach i instytucjach. Jeżeli uwzględnimy, że w pozycji—lecznictwo—tracono czas nie tylko na samo leczenie, lecz przede wszystkim na czekanie w kolejkach, to okaże się, że i tu można by było zaoszczędzić sporo godzin. W wypadku jednego wydziału liczba tych godzin może nie jest nawet znaczna, ale w skali miasta, województwa i kraju, godzin tych są miliony. Ten czas nie daje pieniędzy, jedynie je pochłania.

Powiedzenie o „czasie" odnosi się w „Gryfie" nie tylko do ludzi. Również do statków. Jeżeli KSR uznała, że dzięki poprawieniu gotowości technicznej statków łowczych można w IV kwartale br. złowić o 1 000 ton ryb ponad ilości przewidziane planem operatywnym, to znaczy, że rezerwy są znaczne, że jednostki zbyt wiele czasu tracą na bezproduktywne postoje w porcie.

STATKI handlowe są inwestycjami jeszcze droższymi od jednostek rybackich, kosztują wiele milionów złotych, ponadto nieeksploatowane nie tylko nie zarabiają, lecz w dodatku wymagają znacznych kosztów na swoje utrzymanie. Tymczasem z referatu, przedstawionego na plenum Rady Zakładowej PZM wynika, że w lipcu br. ogólny średni czas postoju statku tego armatora w naszym porcie wyniósł 67 godzin, z czego tylko 48,5 godziny przypadło na czynności związane z eksploatacją. Czas stracony wyniósł zatem aż 19 godzin. Winę za te opóźnienia ponosi wiele urzędów, przedsiębiorstw i instytucji.

Na wspomnianym plenum kapitan B. Bąbczyński mówił, że drogocenny czas tracą statki w stoczniach remontowych, że niekiedy straty eksploatacyjne przewyższają stokrotnie koszt naprawy awarii. Gdyby tak sumować wszystkie stracone z obu przyczyn statko-dni, to może okazałoby się, że tegoroczny plan szczecińskiego armatora był możliwy do wykonania, mimo ciężkiej zimy i zalodzenia Bałtyku?

ZESPÓŁ analizujący sytuację w Zarządzie Portu obliczył nawet ten czas w brzęczącej monecie. W 1964 r. wyniesie to łącznie 2,5 mln zł. W jaki sposób to zrobiono? Zwyczajnie. KSR wskazała, że w rejonie przeładunków masowych moż-

(Dokończenie na str. następnej)

Z orzeczeń Izby Morskiej

POWAŻNĄ liczbę wypadków morskich stanowią zderzenia w warunkach ograniczających widzialność. Znajduje to potwierdzenie m. in. w danych statystycznych Izby Morskiej w Szczecinie z okresu pierwszych 10 lat jej pracy, z których wynika, iż prawie 18 proc. rozpatrywanych kolizji zdarzyło się podczas mgły.

W celu przeciwdziałania tego rodzaju wypadkom morskim, w prawidle 16 obowiązującej również i w Polsce Międzynarodowej Konwencji z 1948 r., o Zapobieganiu Zderzeniom na Morzu, znajduje się przepis stwierdzający, że każdy statek powinien w czasie mgły iść z szybkością umiarkowaną, i że po usłyszeniu dochodzącego przypuszczalnie sprzed swego trawersu sygnału mgłowego innej jednostki, której pozycji nie ustalił — ma zatrzymać maszyny, a następnie posuwać się z zachowaniem ostrożności, dopóki nie minie niebezpieczeństwo zderzenia.

Wydawałoby się, że coraz powszechniejsze posługiwanie się na statkach radarem, który umożliwia wcześniejsze wykrycie innych obiektów pływających oraz podaje ich kierunek i odległość ze znacznie większą dokładnością niż można to ustalić za pomocą nasłuchiwania sygnałów mgłowych — powinno wpłynąć na zmniejszenie liczby kolizji we mgle.

Tymczasem z danych statystycznych wszystkich krajów wynika, że liczba zderzeń statków, mających radar, nie jest wcale mniejsza niż statków bez takiego urządzenia, i że zderzenia tych pierwszych powodują z reguły znacznie większe szkody, niż pozostałych jednostek.

W związku z tym dla wyraźnego podkreślenia, iż mimo posiadania radaru statki powinny bezwzględnie stosować się do treści wspomnianego prawidła Konwencji, w nowych Przepisach z 1960 r. o Zapobieganiu Zderzeniom na Morzu, stwierdzono, iż fakt posiadania informacji uzyskanych za pomocą radaru nie zwalnia od obowiązku ścisłego przestrzegania prawideł 15 i 16 Przepisów o Zapobieganiu Zderzeniom na Morzu, a więc przede wszystkim — od posuwania się w czasie mgły z umiarkowaną szybkością oraz że radar ma być użyty jako środek pomocniczy w celu uniknięcia zderzeń podczas ograniczonej widzialności.

PRZYKŁADEM niestosowania się zarówno do wspomnianych postanowień jak i obowiązujących przepisów portowych może być wypadek, który zdarzył się na torze wodnym Świnoujście — Szczecin. 13 grudnia 1962 r. o godz. 15,57 w gęstej mgle nastąpiło głośne swego czasu w sferach żeglugowych Szczecina zderzenie pomiędzy s/s „PSTROWSKI" a m/s „STINA B", bandery NRF, w którego następstwie m/s „STINA B" w kilka minut później zatonął na torze wodnym, powodując krótkotrwałe zamknięcie ruchu do portu szczecińskiego. Należy zaznaczyć, że w razie mniej korzystnego położenia m/s „Stina B" po zatonięciu, względnie gdyby zatonął statek o większym tonażu, zamknięcie ruchu na torze, a tym samym unieruchomienie portu szczecińskiego, trwałoby znacznie dłużej, powodując bardzo poważne szkody gospodarcze.

Na podstawie przeprowadzonych rozpraw w dniach 19.XII. 1962 r. i 10.II. 1963 r. Izba Morska w Szczecinie orzekła w dniu 22. II. br., iż winę za wspomnianą kolizję ponoszą w równej mierze kierownictwo m/s „STINA B" i kapitan s/s „PSTROWSKI". Prowadzili bowiem nieostrożną nawigację w warunkach ograniczonej widzialności na skutek gęstej mgły. Oba statki m. in. posuwały się z nadmierną szybkością, a nadto na s/s „PSTROWSKIM" nie wykorzystano wskazań radaru dla bezpiecznego wyminięcia „STINY B".

W wyniku postępowania dowodowego ustalono bowiem, iż bezpośrednio przed zderzeniem szybkość obu jednostek wynosiła około 5 węzłów. Tego rodzaju szybkość w czasie gęstej mgły, przy widzialności wynoszącej 150 metrów, Izba Morska uznała za nadmierną, albowiem statkom, zbliżającym się do siebie z prędkością około 10 węzłów, po spostrzeżeniu się pozostało zbyt mało czasu na wykonanie manewrów, umożliwiających uniknięcie zderzenia.

Nadmierna szybkość s/s „PSTROWSKI" była tym większym zaniedbaniem, iż — jako statek posiadający sprawnie działający radar — powinien mieć rozeznanie odległości i położenia na torze wodnym zbliżającego się m/s „STINA B". Na „PSTROWSKIM" nie wiedziano, czy „STINA B" posługuje się radarem, wobec czego nawet przy nieprawidłowej nawigacji „STINY B", s/s „PSTROWSKI", wykorzystując właściwe wskazania swego radaru, mógł wykonać odpowiednie manewry aż do całkowitego wytracenia szybkości, co zapobiegłoby kolizji.

Do tego rodzaju postępowania był zobowiązany kapitan s/s „PSTROWSKI" zgodnie z zaleceniami co do wykorzystywania informacji radarowych jako pomocy dla zapobiegania zderzeniom.

Z UWAGI na coraz częściej zdarzające się kolizje statków polskich, wyposażonych w radary, należy w celu uniknięcia podobnych wypadków postulować, aby w wąskich przejściach, takich jak tor wodny Świnoujście — Szczecin, jednostki posługujące się radarem korzystały — zwłaszcza przy wymijaniu się — również z najmniejszego zakresu fal. Zaniedbano tego na s/s „PSTROWSKI", na którym radar pracował przez cały czas na zakresie 3 mil. Podczas złej widzialności warto by było również przywoływać dodatkowego oficera-nawigatora do prowadzenia stałej obserwacji na ekranie radaru zarówno w wejściach do portów jak i na wodach portowych.

Ponieważ jednocześnie zderzenia statków wyposażonych w urządzenia radarowe są często następstwem ich niewłaściwego wykorzystania, powinno się u nas wprowadzić, wzorem innych państw, obowiązkowe przeszkolenie kapitanów i oficerów nawigacyjnych w posługiwaniu się radarem. Zmniejszone straty, będące następstwem kolizji zrekompensowałyby na pewno koszty takiego szkolenia.

S. K.

RADAR—TYLKO POMOCNIKIEM

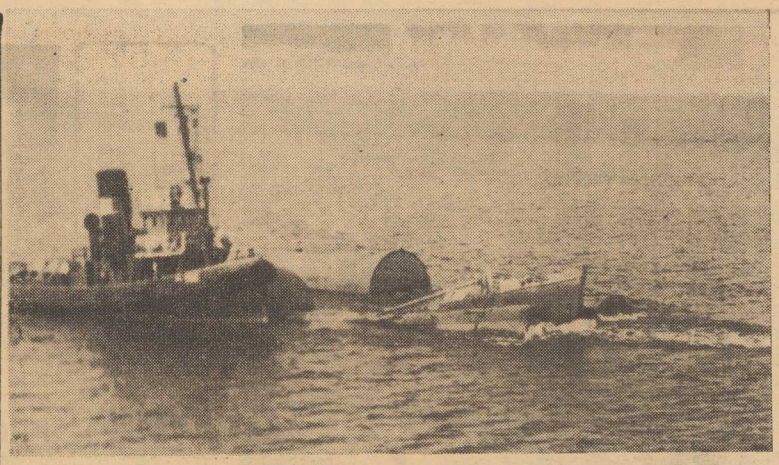

NA ZDJĘCIU: wrak zatopionego statku „Stina B" (piszemy o nim obok w artykule), w czasie holowania po wydobyciu z dna Zalewu Szczecińskiego.
Foto: Stefan Cieślak

Jestem... marynarzowa

(Dok. ze str. poprzedniej)

spotykają mnie przykrości. Czy myślicie, że to przyjemnie ciągle słyszeć za plecami szepty kobiet: „zobacz, marynarzowa", albo odpowiadać na zaczepki lowelasów, którym wydaje się, że wystarczy nosić spodnie, aby zdobyć marynarzową...

Znajomi powiadają: — Dlaczego mąż nie przestanie pływać?

— Dlaczego...? — Ja też tak na początku myślałam. — Mówiłam mu — nie chcę włoskich szpilek, ani francuskich pończoch. Chcę mieć ciebie! On mi wówczas pokazał drzewa w lesie. Smukłe sosny miały zwrócone korony w stronę południa.

— Widzisz — powiedział — że mną jest jak z tymi sosnami. Żadna siła ich nie odwróci na północ. Bo słońce, to życie.

— Dlatego jestem marynarzową... chociaż mi czasami bardzo ciężko...

Czas—to pieniądz

(Dok. ze str. poprzedniej)

na w 1964 r. obniżyć nieodpłatne przerwy o 21 tys. roboczogodzin, co pozwoli zmniejszyć zatrudnienie o 10 osób. Ponadto jeżeli ograniczy się delegacje do prac społecznych o 20 proc., to uzyska się około 15 tys. roboczogodzin. W rejonie przeładunków drobnicowych analogiczne rezerwy wynoszą — 58 tys. i 12 tys. roboczogodzin. Polecono też zbadać nadmierną fluktuację w porcie, gdyż w br. ZPS stracił na przyuczanie nowych pracowników do prac przeładunkowych 10 tys. roboczogodzin. Dzięki usprawnieniu obiegu dokumentów eksploatacyjnych można uzyskać — zdaniem KSR — 200 tys. roboczogodzin, traconych obecnie bezproduktywnie na czekanie.

SMUTNE to, że trzeba było dopiero uchwały Rady Ministrów i CRZZ, aby wykryć, jak wiele czasu się u nas marnuje. Miliony godzin zżerających złotówki, a nic w zamian nie dających, rozpływają się u nas co miesiąc, co roku. Czekają ludzie, czekają statki, czekają urządzenia, chociaż wiadomo, że wcale nie jesteśmy najbogatszym krajem na kuli ziemskiej.

Może więc teraz będziemy pamiętać o starej zasadzie, że „czas to pieniądz!"

A. KILNAR
W. ANDRZEJEWSKI

NA AFRYKAŃSKIM SZELFIE

GORĄCE, duszne powietrze wdziera się do każdego zakamarka, do sterówki, do kabiny kapitańskiej i pomieszczeń załogi, nie mówiąc już o maszynowni. M/t „Zimorodek" jest w drodze na łowiska w okolicy portu Lome — u brzegów Afryki Zachodniej. Razem z bliźniczym lugrotrawlerem m/t „Zięba" penetrują łowiska na wschód i zachód od portu bazowego Lagos w Nigerii.

Warunki pracy cięższe niż na Morzu Północnym. Inny klimat, inni ludzie i gdzieś daleko o tysiące mil — Polska. Egzotyka inaczej tu wygląda niż w opowiadaniach i reportażach. Spojrzenie przez pryzmat własnej pracy, własnego wysiłku i potu nabiera ostrości i realizmu.

Młode państwa afrykańskie cierpią na brak żywności. Mając pod bokiem ocean i jego zasoby, nie są przygotowane do korzystania z tych bogactw. Wielowiekowa polityka kolonizatorów, skierowana na eksploatację bogactw naturalnych „Czarnego Lądu", zahamowała rozwój gospodarczy państw afrykańskich w wielu ważnych dziedzinach ekonomiki. Do takich dziedzin zalicza się między innymi rybołówstwo. Stąd zainteresowanie polską inicjatywą kontynuowania połowów na szelfie afrykańskim i zbywania ryb na miejscowym rynku. Jednocześnie tak samo ważne, jeśli nie ważniejsze, jest szkolenie tutejszych rybaków. Trudne to zadania i odpowiedzialne, ale jednocześnie najpewniejsza droga do rozwoju współpracy i wzajemnego zaufania.

KOLONIALIZM pozostawił tu w spadku także wąski, fiskalny pogląd na gospodarkę, stąd i dążenia młodych organizmów gospodarczych do windowania zysków z różnych źródeł ile się tylko da, nawet jeśli uderza to pośrednio we własne interesy. Stąd w niektórych portach Afryki niezwykle wysokie stawki celne, bez względu na przeznaczenie przedmiotów i towarów. Dlatego np. polskie statki rybackie stacjonujące w Lagos pobierają paliwo w Takoradi, aby uniknąć wysokich opłat celnych, obowiązujących w Lagos. Często są kłopoty z wyładunkiem ryb. W Lagos w soboty po południu nie wykonuje się związanych z tym prac, chociaż statki przychodzą do portu w różnych porach dnia, zależnie od wyników połowów.

Obywatele państw afrykańskich są drażliwi w codziennych stosunkach z Europejczykami. Polscy rybacy uczą się współżycia — często zwykły gest, który wśród naszej załogi nie wywołuje żadnych zatargów czy obrazy, zastosowany wobec Nigeryjczyka urasta do rangi problemu. Zbyt świeża jest jeszcze pamięć o porządkach kolonialnych, zbyt dużo upokorzeń doznawał czarny człowiek, aby bez zadrażnień i oporów umiał rozróżniać wśród białych przyjaciół od wrogów. Jak silne są jeszcze w świadomości echa nie tak dawnych czasów, świadczy np. przypadek zwolnienia z pracy na statku dwóch Nigeryjczyków, pracujących wraz z polską załogą. Rybacy ci — Shalpun Brake i Ntah Jacob — do puszczali się bójek na pokładzie, za co zostali zwolnieni.

Czując się pokrzywdzeni wnieśli skargę do... policji, która zainteresowała się przyczyną zwolnienia. Po wyjaśnieniu sprawy przyznano słuszność kapitanowi statku. Zwraca tu uwagę sama forma załatwienia sporu. Rybacy odwołali się nie do Związku Zawodowego, nie do przedsiębiorstwa współpracującego z polskimi statkami, lecz do policji.

W NIEPRZYCHYLNYM nastawieniu ludności do cudzoziemców, pochodzących z krajów socjalistycznych, zainteresowani są często konkurenci z NRF i innych państw zachodnich, wykazujący chęć opanowania rybołówstwa afrykańskiego. Praca w tych warunkach wymaga dużej rozwagi i umiejętności współżycia z ludźmi, taktu i zrozumienia przyczyn, które wytworzyły obecną sytuację w tej części Afryki. Rysuje się wyraźna potrzeba wszechstronnej pracy wyjaśniającej wśród załóg, udających się na łowiska afrykańskie.

Stosunki Nigeryjczyków z polskimi rybakami — to stosunki z Polską. O tym trzeba zawsze pamiętać. Gryfowcy rybacy są awangardą na wodach Afryki Zachodniej i od ich postawy zależeć będzie m. in. dalszy rozwój naszej współpracy z państwami afrykańskimi w dziedzinie rybołówstwa morskiego.

OLGIED LOREK
PPDiUR „Gryf"

Helscy maszopi łowią

INDYWIDUALNI rybacy łodziowi z Chałup, Kuźnicy, Jastarni, Boru i Helu, zgodnie z tradycją zrzeszeni w maszoperie węgorzowe do połowu węgorzy, podczas ich ciągu godowego na Morze Sargassowe uzyskują bardzo dobre wyniki.

Od rozpoczęcia się ciągu do końca sierpnia maszopi z półwyspu dostarczyli do punktów skupu przeszło 40 ton węgorzy. Trzeba przy tym pamiętać, że co najmniej 10 ton węgorzy rybacy sprzedali bezpośrednio wczasowiczom, których w roku bieżącym było bardzo wielu na półwyspie. Jest to oczywiście ilość przybliżona, pewne jest jednak, że około 50 tysięcy kilogramów „uciekinierów" — węgorzy które nie wróciłyby już na nasze wody, zostało zatrzymane w żakach helskich maszopów. (ZAP)

● Fragment portu w Turku ●

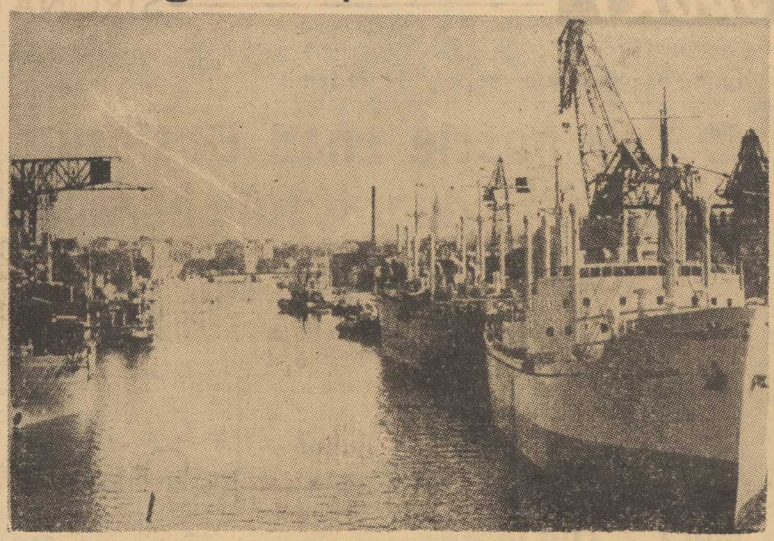

Z KRONIKI KANTZOWA

RYBOŁÓWSTWO POMORSKIE w średniowieczu

PANUJE dziś dość powszechne mniemanie, że zasoby rybne Bałtyku kurczą się z roku na rok, że morze to zalicza się obecnie do przełowionych zbiorników wodnych. Jest faktem niewątpliwym, że w ciągu długich stuleci ilość i skład ichtio-fauny Morza Bałtyckiego uległa istotnym zmianom. O tym, jak przedstawiał się stan rzeczy w omawianej materii w połowie mijającego Milenium u wybrzeży Pomorza Zachodniego, informuje nas znany historyk pomorski Tomasz Kantzow. Oto co pisze:

„Rybołówstwo uprawia się na Pomorzu w niespotykanej ilości. W słonym morzu, a więc w Bałtyku, łowi się różne ryby. Poławia się tam zwłaszcza piękne jesiotry, dalej psy wodne. Są one bowiem prawie jako psy, gdyż posiada ją ostre zęby, którymi gryzą jak psy. Posiadają one białawą sierść, a z przodu łapy jak pies. Z tyłu jednak mają szerokie stopy jak gęś, tak, by nimi mogły posługiwać się w wodzie. Rodzą one swe młode podobnie jak inne zwierzęta. Przy dobrej pogodzie kładą się one na duże kamienie, znajdujące się w wodzie lub też na brzegu i tam wczasują. W miejscowościach posiadających właściwe położenie miano obserwować je dotąd w ilości ponad stu sztuk. Owe psy wodne strzela się z puszek. Chwyta się je również w sieci kiedy nurkują za rybami. Są one tłustsze niż świnie, dlatego też jada się z nich wyłącznie chude mięso, które gotuje się podobnie jak dzikie konie. Z ich skór rybacy wykonywali dotąd burki.

NA POMORZU poławia się również morskie świnie. Te nie posiadają żadnych nóg, włosów i mordy, lecz spodem koło szyi coś jakby gardziel. Nie podają one również żadnych zębów, lecz jedynie czarną skórę. Są więc podobne innym rybom, jednakże ich potomstwo, które się widuje, jest męskiej lub żeńskiej płci. Miotają one również swe młode podobnie jak inne zwierzęta. Te same (morskie świnie) są bardzo tłuste, dlatego gotuje i je się z nich wyłącznie chude (części) podobnie jak z psów morskich, a nadto przyrządza najlepszy tran.

W okresie postu poławia się również pewien gatunek ryby zwany rybą rogaczem. Ma ona zieloną skórę i płetwy, a pysk jak u bociana. Nie jest ona jednak identyczna z węgorzem chociażby dlatego, że jest od niego grubsza. Tę (rybę) jedzą jednak tylko biedni ludzie ponieważ nie jest ona szczególna w smaku.

Poławia się tam nadto rybę nazywaną dorszem. Jest to ten rodzaj ryby, z której przygotowuje się sztokfisze. Ryba ta jest dobra do jedzenia i posiada dużą wątrobę, uważaną jako przysmak.

W okresie lata poławia się również rodzaj raków zwanych krabami, które Pliniusz określa mianem crabos. Nie są one jednak w całym tego słowa znaczeniu rakami, ponieważ z przodu nie posiadają żadnych dużych szczypiec, lecz jedynie małe ramiona podobnie jak raki o małych nożycach.

Poławia się także rodzaj innej ryby o wielkości jazgarza, ale nieco większej grubości. Ryba ta jest zielona i posiada cztery wypustki podobnie jak małe kiełbie, tak jakby była czworokanciasta. Te (ryby) nazywa się morskimi kurami. Jak bowiem dowodzą żeglarze, kiedy ma być niepogoda wówczas pieją one na podobieństwo kogutów. Ryb tych się nie jada ponieważ uważa się je za truciznę.

NADTO wzdłuż całego pomorskiego brzegu poławia się śledzia. Kiedyś łowiono tutaj również ryby miecze, po których jest u nas jeszcze, wiele żeber i kości. Ryba-miecz posiada miecz z przodu przy głowie tak ostry i sprawnie osadzony, jak prawdziwy miecz. Powiada się, że ryba-miecz jest największym wrogiem wieloryba i kiedy podejdzie pod niego, wówczas wyszukuje słabizny na brzuchu i przebija je".

Wybrał: **mgr H. KNIE**

KABINA NAWIGACYJNA — położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie mostku. Jest to pomieszczenie o specjalnym przeznaczeniu, w którym znajduje się następujący sprzęt i przyrządy nawigacyjne:

CHRONOMETR — dokładny zegar, przechowywany w szczelnie zamkniętej skrzynce drewnianej, napędzany sprężyną o specjalnej konstrukcji. Wskazania chronometru, kontrolowane i porównywane codziennie z sygnałami czasu podawanymi przez radio, służą do obliczeń astronomicznych, pozwalających określić pozycję statku w morzu;

GONIOMETR — radiowy namiernik służący do określania kierunku sygnałów nadawanych przez radiolatarnie, posiadający antenę kierunkową. Dwie przecinające się linie namiarów wskazują również pozycję statku w morzu;

BAROMETR I BAROGRAF — instrumenty wskazujące ciśnienie atmosferyczne. Barograf zapisuje wahania tego ciśnienia na taśmie papieru;

ECHOSONDA — sonda akustyczna, ultradźwiękowa — określa głębokość wody, czyli różnicę odległości pomiędzy dnem statku a dnem morskim. Działanie tego instrumentu polega na wskazywaniu

Nasza Encyklopedia

Poznajemy statek

bądź na skali świetlnej, bądź w postaci graficznego wykresu czasu przebiegu w wodzie fal ultradźwiękowych, które nadane zostały z nadajnika umieszczonego w dnie statku, a następnie — po odbiciu od dna lub innego przedmiotu podwodnego — wróciły do odbiornika (echo). Przyrząd oblicza automatycznie głębokość w metrach. Echo sonda pozwala również wykrywać ławice ryb, dlatego też używana jest powszechnie w rybołówstwie morskim;

WSKAŹNIK LOGU — mechanicznego lub ciśnieniowego. Log jest urządzeniem służącym do mierzenia szybkości statku;

KURSOGRAF — notuje na taśmie papieru faktyczny kurs statku, jest połączony z żyrokompasem;

ANEMOMETR — wiatromierz, służy do określenia prędkości wiatru;

PSYCHOMETR — przyrząd do określania wilgotności powietrza. Podręczniki i pomoce nawigacyjne takie jak: specjalne cyrkle, ekierki, liniały równoległe lecje (opisy wybrzeży), spisy latarń, świateł nawigacyjnych i sygnałów radiolatarni, tablice pływów (przypływy i odpływy) i szereg innych publikacji fachowych, oraz mapy nawigacyjne.

SALINOMETR — instrument wskazujący gęstość wody, stopień jej zasolenia.

(J. Kol)

Porty naszych sąsiadów

TURKU

PORT położony w południowo-zachodniej Finlandii u ujścia rzeki Aura. Jego znaczenie dla gospodarki kraju jest istotne, szczególnie w okresie zimowym. Otoczony licznymi wysepkami chroniącymi go przed dryfującymi lodami jest praktycznie dostępny w ciągu całego roku. Tu oraz w sąsiadującym Hanko koncentrują się przeładunki towarów w czasie, gdy inne porty fińskie są zalodzone. Z tego też względu posiada dobre połączenie zarówno kolejowe jak i drogowe ze wszystkimi większymi miastami Finlandii. Turku było do roku 1812 stolicą kraju, ma szereg interesujących zabytków, jest drugim po Helsinkach centrum kulturalnym.

Port niewielki, składający się z jednego basenu oraz nabrzeża pasażerskiego. Łączna długość nabrzeży wynosi 4,5 km. Są one wyposażone w 35 dźwigów elektrycznych do przeładunku zarówno towarów masowych jak i drobnicy. W porcie tym, ze względu na jego korzystne położenie geograficzne, notuje się największy ruch pasażerski — głównie promami, utrzymującymi połączenie z portami innych krajów skandynawskich.

NAANTALI

NIEWIELKI port, stanowiący niejako zaplecze Turku, w przyszłości ma być włączony do zespołu portowego Turku — Naantali. Mieści się tu jedna z najnowocześniejszych i największych elektrowni fińskich, która pracuje dotychczas głównie na polskim węglu. Port, a w zasadzie elektrownia, posiada jedno krótkie nabrzeże wyposażone w 3 dźwigi elektryczne do wyładunku węgla. Zawijają tu często statki trampowe PŻM z ładunkami węgla.

HANKO

JEDYNY port Finlandii, będący własnością rządu i administrowany przez instytucje państwowe. Podobnie jak Turku, dzięki dogodnemu położeniu geograficznemu ma istotne znaczenie w okresie zimowym. W sezonie letnim jest typowym, stosunkowo rzadko uczęszczanym portem prowincjonalnym Finlandii o charakterze uniwersalnym. Dostępny w ciągu całego roka — nawet w przypadku ewentualnego zamknięcia na skutek zalodzenia pobliskiego Turku — dzięki serwisowi doskonałych lodołamaczy, z których największe są również własnością rządu.

Port jest mały, posiada bowiem wyposażone w 12 dźwigów nabrzeże o łącznej długości zaledwie 1 600 m, niewielką powierzchnię magazynów i placów składowych.

RAUMA

PORT położony w zachodniej Finlandii, pracujący głównie dla miejscowego koncernu (Rauma-Repola), właściciela jednej z największych i najnowocześniejszych fabryk celulozy w Finlandii, elektrowni, stoczni, fabryki maszyn papierniczych i szeregu innych drobnych zakładów (tartaki, warsztaty mechaniczne). W przeładunkach dominuje celuloza w eksporcie, w imporcie natomiast węgiel, wyroby hutnicze i chemikalia.

Rauma jest portem o ponad 500-letniej tradycji, jednakże brak gospodarczego zaplecza w tym kraju nie pozwala na większy jego rozwój. Zresztą duża liczba portów w Finlandii w ogóle jest niejako hamulcem ich rozwoju.

MANTYLUOTO

RÓWNIEŻ port zachodniej Finlandii, którego zapleczem jest jedno z największych miast przemysłowych Finlandii — PORI, położone w odległości 20 km od morza. Stąd też prowadzi najkrótsza droga do drugiego co do wielkości miasta fińskiego — TAMPERE, znajdującego się w głębi kraju. Dlatego znaczenie Mantyluoto jest stosunkowo duże, chociaż sam port jest niewielki. Około 2 km nabrzeży o głębokości do 9 m, 20 dźwigów, z których jeden o zdolności unosu do 25 ton, składa się na ten organizm portowy.

W imporcie dominuje zboże, węgiel, wyroby hutnicze, ropa naftowa, w eksporcie — drewno i jego produkty oraz ruda żelazna i miedź.

OULU-KEMI

PORTY północnej Finlandii położone w pobliżu kręgu polarnego. W ostatnich latach, w wyniku aktywizacji północnych regionów kraju znaczenie Oulu i Kemi gwałtownie wzrasta. Niestety porty dostępne są tylko w okresie letnim (od maja do grudnia), w sezonie zimowym zamknięte dla żeglugi.

Przeładunki obejmują w imporcie chemikalia dla przemysłu papierniczego, wyroby hutnicze, sprzęt inwestycyjny i artykuły przemysłowe, w eksporcie — rudę żelazną, celulozę, papier i drewno.

Oulu i Kemi obsługiwane są w okresie otwartym dla żeglugi regularnie co dwa tygodnie przez statek Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Nimfa". Pozostałe z wymienionych portów włączone są do serwisu liniowego Szczecin — Finlandia, Gdańsk — Finlandia i Gdańsk — Sztokholm — Finlandia. (JKd)

Krótko o wszystkim

AUSTRIA INTERESUJE SIĘ KANAŁEM ODRA — DUNAJ

DYREKTOR austriackiego przedsiębiorstwa żeglugi śródlądowej ogłosił ostatnio artykuł, w którym podkreśla znaczenie projektowanego kanału Odra — Dunaj dla Austrii. Ta droga wodna będzie miała znaczenie przede wszystkim dla przewozu polskiego węgla dla Austrii oraz dla tranzytu austriackiego przez porty polskie.

NIE BĘDZIE MOSTU ANI TUNELU PRZEZ LA MANCHE?

MIARODAJNE czynniki brytyjskie snują przypuszczenia, że rząd nie będzie popierał projektów budowy mostu czy tunelu przez kanał La Manche, przynajmniej w ciągu najbliższych 10 lat. Natomiast nacisk zostanie położony na rozbudowę portu w Dover i rozwój komunikacji promowej, dzięki czemu ma być opanowany ruch pasażerski przez kanał. Ta zmiana decyzji ma wynikać z nieporozumień francusko-brytyjskich w związku ze „wspólnym rynkiem". Mianowicie oczekuje się, że Francja odmówi obecnie udziału w finansowaniu budowy jakiegokolwiek połączenia kanałowego

MIESIĄC BEZ WODOWAŃ W STOCZNIACH NRF

PO raz pierwszy od dłuższego czasu stocznie zachodnioniemieckie nie wykazały w lipcu br. żadnych wodowań. Do eksploatacji przekazano w tym miesiącu tylko 3 statki o nośności 151 730 ton, w tym super-zbiornikowiec „Esso Deutschland" o nośności 91 500 ton, zbudowany w stoczni Howaldtswerke w Hamburgu, który jest największym statkiem pod banderą NRF.

Spadek produkcji stoczni NRF w porównaniu z poprzednim miesiącem jest bardzo poważny, bowiem w czerwcu br. wodowano tam 3 statki o nośności 71 450 ton, a przekazano do eksploatacji 9 statków o nośności 296 036 ton. (ZAP)

WSPANIAŁE „Dęby Orłów" nad rzeką Płonią zapraszają turystów na rendez-vous w ostatnie, ciepłe dni „polskiej jesieni". Wybierzcie się — warto!
Foto: St. Cieślak

Emocje piłkarskiej soboty i niedzieli

● Czy goście znad Bosforu zechcą odegrać rolę baranka?

● Gwizdy deprymują, a nie mobilizują

Kibice piłkarscy w pogotowiu! Najbliższa sobota i niedziela będą tak bogate w ważne wydarzenia futbolowe, że już dziś oblizujemy się ze smakiem na myśl o czekających nas emocjach.

Mecz z Turcją w Radio i Telewizji

SYMPATYCY piłkarstwa w Polsce, podekscytowani świetną ostatnio postawą polskiej reprezentacji narodowej, z wielkim zainteresowaniem oczekują kolejnego jej występu w pojedynku z Turcją. Spotkanie to, zapowiadające się zresztą bardzo ciekawie, rozegrane zostanie na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu w najbliższą niedzielę. Obiekt ten pomieścić może „od biedy" ok. 75 tys. widzów. Jak nas informują z Poznania, już do środy wieczór sprzedanych zostało ok. 60 tys. biletów. Tych, którzy się jednak do grodu Przemysława nie wybierają, informujemy, że miasto targów przewiduje **pełną transmisję polskiej TV z tego meczu. Rozpocznie się ona o godz. 16.** Bezpośrednią transmisję drugiej części przeprowadzi też **Polskie Radio** w programie I (na fali długiej 1322 m) **od godz. 17.**

II liga

ZAŁEGŁYM meczem o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Cracovia przegrała na własnym boisku z bydgoską Polonią 0:2 (0:2).

W POZNANIU jedenastka narodowa „biało-czerwonych" zmierzy swe siły z Turkami. O tym, jak ogromne jest zainteresowanie tym meczem, niech świadczy fakt, że na trzy dni przed pierwszym gwizdkiem sędziego sprzedano już wszystkie bilety wstępu na stadion. Widać ostatnie sukcesy reprezentacji Polski, wzbudziły uznanie i szacunek nie tylko zagranicy. Polacy, po efektownych zwycięstwach nad Norwegią i Czechosłowacją, przystępują do tego meczu jako faworyci. Trzeba jednak pamiętać, że krewcy zawodnicy znad Bosforu grają dobry futbol i „liczą" się na rynku europejskim. Ewentualne zwycięstwo naszych reprezentantów w tym meczu pozwoliłoby ustalić na dłuższy czas dobrą markę naszej piłce nożnej. Jest mało prawdopodobne, aby w meczu poznańskim wystąpił stoper Górnika Zabrze — Oślizło, który w meczu z Austrią doznał kontuzji kolana. Słabszą formę — niż w meczu z Norwegami i CSRS — awizują Musiałek i Szołtysik. W każdym razie mecz Polska — Turcja zapowiada się niezwykle ciekawie. Spotkanie będzie transmitowane przez radio i telewizję (piszemy o tym na innym miejscu).

EMOCJE „TURECKIE" przeżywać będziemy dopiero w niedzielę. Natomiast już jutro o godz. 16.30 na stadionie Pogoni szczecińscy kibice zobaczą w bezpośrednim pojedynku piłkarzy Arkonii i Pogoni. **Niewaźne — kto zwycięży w tym meczu. Kierownictwa obydwu drużyn — jak już informowaliśmy — zamierzają wypróbować młodych zawodników pod kątem ich przydatności w pierwszych zespołach. I to jest pierwszy i jedyny cel jutrzejszego spotkania.**

SĄDZIMY, że szczecińscy kibice z powagą i należytym zrozumieniem przyjmą występ obydwu drużyn. W chwili, gdy naszym zespołom grozi degradacja z szeregów ekstraklasy i gdy potrzebna jest pełna mobilizacja nie tylko w szeregach zawodników i obydwu zarządach, na wysokości zadania niech staną i kibice. O to gorąco proszą zawodnicy i działacze.

WŁADZE SPOTROWE naszego miasta przywiązują dużą wagę do jutrzejszego meczu. Wszystkim bowiem szczecinianom „leży na sercu" impas, w którym znalazły się obydwa zespoły. Sobotnie derby są eksperymentem, od którego zależą w dużej mierze losy Pogoni i Arkonii.

Nie przeszkadzajmy zatem, a pomóżmy. Uwierzmy jeszcze raz naszym piłkarzom. Gwizdy na trybunach deprymują, a nie mobilizują. (am)

Hartwig wygrał turniej siatkówki

W ŚRODĘ zakończył się turniej siatkówki mężczyzn dla drużyn niestowarzyszonych o puchar CRZZ. W zawodach startowały reprezentacje zakładów pracy. Pierwsze miejsce w turnieju zajęli pracownicy Hartwiga, którzy w finale pokonali Wielgowo 2:0 (15:6, 15:4). A oto wyniki spotkań: Murbet — Zakł. Energ. II — 2:0, Stocznia Rem. — Zakł. Energ. I — 2:0, Hartwig — Metalowiec — 2:0, Wielgowo — Murbet — 2:0, Hartwig — Stocznia Rem. — 2:0.

W SOBOTĘ o godz. 16 na kortach Pogoni rozegrana zostanie druga seria turnieju. Na marginesie warto dodać, że do udziału w zawodach nie zgłosiły się reprezentacje ognisk TKKF, szkół przyzakładowych, a już zupełnie zabrakło pod siatką kobiet. A przecież turniej ten jest jedną z nielicznych okazji rozprostowania kości i przypomnienia sobie „młodych lat". (am)

Ciężarowcy nadal w „gazie"

DOSKONALE spisali się nasi ciężarowcy na mityngu w fińskiej miejscowości Porvoo, dokąd udali się po zakończeniu w Sztokholmie mistrzostw świata. Z trzech reprezentantów Polski najlepiej wypadł KACZKOWSKI. Startując w wadze półciężkiej, w której w Sztokholmie wywalczył czwarte miejsce, Kaczkowski ustanowił dwa nowe rekordy Polski: w wyciskaniu — uzyskując 150 kg oraz w trójboju — 460 kg tj. o 2,5 kg lepiej niż w Sztokholmie. W rwaniu uzyskał on 130 kg, a w podrzucie 170 kg.

Drugi nasz reprezentant — KOZŁOWSKI startował tym razem w kategorię wyżej, tj. w wadze lekkiej i uzyskał dobry wynik 365 kg (115 plus 105 plus 145). PIETRUSZEK w wadze średniej zwyciężył wynikiem — 407,5 kg (132,5 plus 120 plus 155).

— A mówiłem ci zawsze żeś byś uważał na swoją prawą stronę...

Musiał wygrał nocne kryterium

WCZORAJ NA WAŁACH CHROBREGO W GODZINACH WIECZORNYCH ODBYŁ SIĘ CIEKAWY KOLARSKI WYŚCIG ULICZNY O PUCHAR NESTORA KOLARSTWA SZCZECIŃSKIEGO — LEONA BESTREGO. ZAWODY SPOTKAŁY SIĘ Z DUŻYM ZAINTERESOWANIEM PUBLICZNOŚCI. NA TRASIE ZNAJDOWAŁO SIĘ OKOŁO 3 TYSIĄCY WIDZÓW. UROKU DODAWAŁO WYŚCIGOWI TO, ŻE ODBYWAŁ SIĘ ON PRZY ŚWIETLE LAMP ULICZNYCH.

W WYŚCIGU głównym startowało 40 zawodników. Prowadzenie zmieniało się po każdym finiszu i nie było wiadomo kto zostanie zwycięzcą. Dopiero na ostatnich kilometrach MUSIAŁ zainicjował ucieczkę, wygrał 4 kolejne finisze i zdobywając 20 pkt, wygrał wyścig. Drugie miejsce zajął Wiśniewski również z dorobkiem 20 pkt. Ponieważ jednak Musiał wygrał ostatni finisz, jemu przypadło ostateczne zwycięstwo. (am)

Pierwszy krok kolarski

W sobotę III eliminacja

W SOBOTĘ o godz. 17 odbędzie się III eliminacja „Pierwszego Kroku Kolarskiego dla niestowarzyszonych". Tym razem organizatorem wyścigu jest „Ogniwo". Trasa wyścigu jak w poprzednich dwóch eliminacjach: ul. Mieszka I, Szosa Poznańska, Cukrownia Gumieńce, Przecław, Kołbaskowo i z powrotem. W zawodach mogą wziąć udział chłopcy w wieku 14—17 lat posiadający aktualne badania lekarskie i zezwolenie rodziców. Zapraszamy.

• • •

DRUGA eliminacja kolarska dla niestowarzyszonych zakończyła się zwycięstwem POSADZKIEGO, przed KUCZYŃSKIM i RYKACZEWSKIM. Trójka wyprzedziła na mecie następnych zawodników o około 3 minuty. Czwarte miejsce zajął ZDANOWSKI, a piąte — ZIMOW.

Spartakiada Zakładów Rolnych

W SOBOTĘ i niedzielę w Międzyzdrojach odbędzie się spartakiada Zakładów Rolnych LZS. W czasie spartakiady rozegrane zostaną następujące konkurencje: piłka nożna, piłka ręczna kobiet i mężczyzn, podnoszenie ciężarów, siatkówka kobiet i mężczyzn, zawody lekkoatletyczne, wyścig kolarski oraz gymkhana motorowa. W spartakiadzie startować będą reprezentanci wszystkich powiatów województwa szczecińskiego. (am)

Czarni - Odra 1:3

WCZORAJ na stadionie przy ul. Chopina piłkarze CZARNYCH przegrali z ODRĄ Chojna 1:3 (0:1) w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej. Jest to już druga kolejna porażka spółdzielców na własnym boisku.

* * *

JUTRO o godz. 16 na boisku za f-ką „Junaka" WIARUS gra z OSADNIKIEM Myślibórz. Pozostałe spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej zostały przełożone na termin późniejszy. (a)

JESZCZE NIE TAK DAWNO Szczecin miał reprezentantą w I lidze piłki ręcznej kobiet (Pogoń). Jeszcze nie tak dawno nasze dziewczęta zdobywały tytuły mistrzyń Polski juniorek i „liczyły" się w kraju. Po opuszczeniu przez Pogoń szeregów ekstraklasy, od pewnego czasu obserwujemy w Szczecinie zastój w rozwoju tej ciekawej dyscypliny. Większość działaczy, sędziów, nauczycieli, a co gorsza — zawodników — uznaje aż nazbyt dosadnie zasadę „tumiwisizmu". Po prostu w Szczecinie, w świecie piłkarzy ręcznych nie dzieje się nic, lub prawie nic. Dlaczego tak jest — nie wiemy.

Kiedy się obudzą?...

ABY jednak pobudzić do działalności „śpiących rycerzy i królewny", Szkolny Związek Sportowy organizuje jesienną spartakiadę w piłce ręcznej dla dziewcząt. Turniej rozpoczyna się w poniedziałek w Hali Sportowej o godz. 16. Zapisy przyjmuje Szkolny Związek Sportowy — ul. Tkacka 52, tel. 428-29. Sądzimy, że nauczyciele w. f. szczecińskich szkół zgłoszą swoje drużyny do tych atrakcyjnych zawodów i zapoczątkują sezon zimowy. Ktoś musi być do licha — tym pierwszym... (am)

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

DOM prywatny, piętrowy, ogród 3/4 ha, 100 drzewek oraz willę z ogrodem, centrum, sprzedam. Grudziądz, ul. Obr. Stalingradu 67 m 6. 7316-G

Kupno

KUPIĘ czyszczarnię, prasę, wiązałkę ciągnikową. Oferty z podaniem ceny. Alojzy Gromala, Uścikowo, pow. Oborniki Poznańskie. 7317-P

SKRZYPCE kupię, tel. 367-54, godz. 10—15. 7324-G

TELEWIZOR mało lub dużo-ekranowy kupię. Legnicka 24 m 3, Pomorzany. 7318-G

Praca

POTRZEBNA pomoc do mowa. Grzegorza z Sanoka 67. 7319-G

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dziecka od zaraz. Ul. Wielka 8 m 6. 7320-G

UCZNIA, czeladnika i pomocnika przyjmę. Zgłoszenia: tel. 709-31, godz. 18—20. 7321-G

OPIEKUNKA (renciska) do dziecka 3-letniego potrzebna. Herbowa 7 m 8 od godz. 16. 7325-G

Różne

KUPIĘ lub wydzierżawię lokal nadający się na rozlewnię wody sodowej, może być wysoka piwnica, warunek: woda pilichowska. Oferty proszę kierować na adres: Antoni Hryszkiewicz, Szczecin, ul. Podhalańska 11 m 1. 7322-G

ZA DŁUGI mego męża Jana Kozickiego, zam. przy ul. Bolesława Krzywoustego 52 m 23 nie odpowiadam żona Irena Kozicka, zam. Bol. Krzywoustego 52 m 23. 7323-G

Sprzedaż

SAMOCHÓD „Warszawa", stan dobry sprzedam. Tel. 711-47. 7326-G

SAMOCHÓD osobowy „KDF Volkswagen Combi" okazyjnie sprzedam. Ul. 3 Lipca 14 m 6, tel. 382-83. 7327-G

RÓŻNE meble pokojowe i kuchenne okazyjnie sprzedam. Łokietka 21 m 3. 7328-G

SYPIALNIĘ w dobrym stanie sprzedam. Jedności Narodowej 18 m 17. 7329-G

PIANINO „Wolkenhauer" płyta metalowa sprzedam. Asnyka 18 m 7. 7330-G

SAMOCHÓD „Simca Aronde" sprzedam. Leszczyńskiego 24, garaż, godz. 18—19. 7331-G

KROWĘ mleczną 7-letnią sprzedam. Wiadomość: Szczecin-Pomorzany, ul. Bluszczowa 9 m 1. 7332-G

AKORDEON niemiecki 80-basowy sprzedam. Mickiewicza 19 m 1 od godz. 16. 7333-G

DYWAN 2x3 m, sprzedam. Szczecin, ul. Heyki 16 m 5. 7334-G

KANARKI, wielki wybór, dobre śpiewaki sprzedam niedrogo. Nocznickiego 42 m 7, tel. 85-03. 7335-G

PIANINO do ćwiczeń, sprzedam. Konopnickiej 58 m 2. 7336-G

Lokale

POKÓJ z kuchnią, nowe budownictwo zamienię na 3 pokoje, oficyna wykluczona. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 786. 7337-G

Zapisy na kursy

języków ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO i FRANCUSKIEGO dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

w szkole nr 43, Al. Wojska Polskiego 115 w godzinach od 17—19 oprócz sobót oraz w biurze TWP ul. Małopolska 17, pokój nr 5, tel. 444-58 w godz. od 9—14.

3542-K

2 POKOJE, kuchnia, wygody, pow. 65 m kw., zamienię na pokój, kuchnię, nowe budownictwo, najchętniej śródmieście. Warunki do omówienia. Chodkiewicza 9 m 26, tel. 356-24 od godz. 16. 7338-G

2 POKOJE z kuchnią w Lesznie zamienię na podobne w Szczecinie, śródmieście. Oferty: tel. 428-39. 7339-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, garaż, komfort w Świdnicy zamienię na mieszkanie Szczecin, Wiadomość: Szczecin, ul. Piesza 3 m 2. 7264-G

2 POKOJE, c.o. gazowe, ul. K. Kolumba 33 m 16 zamienię na 2 pokoje, wykluczone III piętro. 7340-G

3 MAŁE pokoje, kuchnia, I piętro, front zamienię na pokój, kuchnię, wygody. Wiadomość: tel. 38-309 od godz. 16. 7341-G

WYNAJMĘ pokój najchętniej uczniom. Wrocławska 3. 7342-G

MIESZKANIE jednopokojowe, komfort w Gryficach zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Warunki do omówienia. Wiadomość: tel. 92-194 godz. 10—16. 7343-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, w Legnicy, zamienię na mniejsze lub podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 788. 7344-G

DWA pokoje, kuchnia, samodzielne, nowe budownictwo, w Łodzi, zamienię na większe lub domek do sprzedaży w Szczecinie. Wiadomość: tel. 368-42 — Szczecin. 7345-G

2 POKOJE, kuchnia, śródmieście, zamienię na 3 pokoje. Tel. 342-09. 7346-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 789. 7347-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Ul. Grzegorza z Sanoka 33—1. 7348-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację BHP grupy III, wystawioną przez SEP Lublin na nazwisko Hubert Sokołowski. 7349-G

ZGUBIONO prawo jazdy motocyklowe na nazwisko Marian Janowski. 7350-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Ksawery Żabokliicki. 7351-G

ZGUBIONO przepustkę Zakładów Mięsnych na nazwisko Helena Malec. 7352-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: PSS Szczecin S 13. 7353-G

UNIEWAŻNIA się skradzione pieczątki o treści: 1) Zakład Doskonalenia Zawodowego Ośrodek Szkolenia Warsztatowego Warsztat Malarsko - Dekoracyjny Szczecin, Plac Kilińskiego nr 3 telefon 38-925, 2) Kierownik WSP/U Malarsko - Dekoracyjnego Wiktor Pozniewicz. 7354-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 609 - Zasadniczej Szkoły Metalowej na nazwisko Władysław Chudy. 7355-G

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 16.40 — program dnia, 16.45 — wiadomości dziennika TV, 16.50 — widowisko dla dzieci „Skok", 17.30 — reportaż z Ermitażu (transmisja z Leningradu), 18.05 — magazyn satyryczny „Wielokropek", 18.20 — omówienie ogólnopolskiego i lokalnego programu tygodnia, 18.50 — film seryjny „Przygody dziwnego psa Huckleberry", 19.20 — wszechnica TV „Przeszłość Polski w ocenie współczesnych", 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.30 — sztuka C. Norwida „Pierścień wielkiej damy", (w przerwie wiadomości dziennika TV), 22.45 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA

10.35 — film „Ukryte skarby", 11.55 — dla uczniów klas V geografia „Formy powierzchni ziemi", 16.25 — program dnia, 16.30 — „Kronika szczecińska" w opr. Danuty Małek, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — widowisko dla dzieci „Samotny biały żagiel", 19.05 — „Na półkach księgarskich", 19.15 — program filmowy z Warszawy 19.35 — „Wieczorne rozmowy", 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.30 — koncert „Warszawska jesień", 21.10 — „Panorama literacka", 21.45 — piosenki z polskich nagrań, 22.30 — wiadomości dziennika TV, 22.40 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI: 15.30 — program dla szkół, 18 — „Vademecum fotograficzne", 19.25 — omówienie programu, 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — „25 minut o gospodarce", 20.25 — prognoza pogody, kronika, 20.50 — „Zachodnie studio TV", 21 — film franc. „Montparnasse 19", 22.40 — reportaż filmowy, 23.05 — „Przeglądamy program", 23.23 — kronika.

SOBOTA

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, 11.30 — film, 13.40 — test, 15 — „Rendez-vous na koniec tygodnia", 16 — „Odwiedziny we Florenie", 17 — dla dzieci od lat 6 mistrz Nadelohr opowiada bajki, 17 — „Ubrania olimpijskie", 18.30 — „Nakręcamy film", 19.15 — „Najładniejsze modele Lipskich Targów", 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — zachodnie studio TV, 20.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — impreza rozrywkowa „Wielka gra" (I część): 22.50 — film krym. ang. „Walka ponad chmurami", 23.40 — kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.42.

SZCZECIN: 16.05 — soliści przed mikrofonem, 16.25 — „Co głowa, to rozum"; 16.40 — „10 minut o Filharmonii Bałtyckiej", 16.50 — morskie problemy świata, 17 — kącik piosenkarzy, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Racjonalizatorzy", 18 — koncert życzeń, 18.30 — „Rozmowa przed mikrofonem".

WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci „Tomek Cobbe i Una", 18.45 — „W dewizowym kręgu", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — koncert z nagrań Bruno Waltera, 20.20 — audycja literacka, 20.40 — koncert estradowy, 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — d. c. koncertu estradowego, 22.05 — komedia „Kalendarz stary i nowy"; 22.55 — muzyka taneczna.

SOBOTA

SZCZECIN: 7 — „Dzień dobry", 16.05 — radziecka muzyka rozrywkowa, 16.30— „Szczecin znany i nieznany", 17 — gra zespół „Albatros", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Z Afryki płyną ryby", 18 — ulubione melodie naszych słuchaczy, 18.30 — felieton z dzwonkiem.

WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci — „Wizyta doktora Eskulapa", 18.50 — felieton M. Jorsta, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 20 — transmisja koncertu „Warszawska Jesień"; 21.10 — z kraju i ze świata, 21.30 — d. c. koncertu, 22.20 — „Parnasik", 23.10 — muzyka taneczna, 0.15 — aud. rozgłośni „Kraj", 0.45 — muzyka taneczna.

od Czytelników...

Lekarze podjęli zobowiązanie

Pod tym tytułem donosił „Kurier" o pomocy lekarskiej dla wsi, świadczonej w ramach zobowiązań, podjętych w maju br. W tym miesiącu (maju) przyjechał dwa razy dr Waluk i na tym koniec. Najbliższa dla nas przychodnia znajduje się w Dołujach. Dojechać tam jakoś można, ale powracać trzeba pieszo, bo Dołuje nie mają żadnego połączenia z Bukiem, Rzędzinami i Stolcem. Proszę sobie wyobrazić 15-kilometrowy marsz chorego... W tych warunkach marzymy o takim usytuowaniu przychodni, aby był do niej dogodny dojazd autobusem PKS-u. Po zbadaniu przez lekarza chory powinien mieć możność wykupienia lekarstwa jeszcze tego samego dnia. Wtedy przypadkowe przyjazdy lekarzy byłyby niepotrzebne.

BOLESŁAW S.

Nie mamy się gdzie bawić...

...BO jak pracownicy przedsiębiorstwa rozbiórkowego jeszcze w marcu zaczęli rozbierać dom, tak do tej pory nie zrobili po sobie porządku — piszą mali mieszkańcy domu przy pl. Żołnierza 3.

Chyba po tym zażaleniu gruzy szybko znikną z podwórza?

Grzeczny motorniczy

PRAGNĘ podziękować motorniczemu, który 7 września o godz. 17.30 (przy Parkowej) widząc, że zdążam do tramwaju, nie tylko poczekał, ale i wziął mnie pod ramię i pomógł wejść na pomost. Jeżeli się nie mylę, był to wóz z numerem 257.

MICHAŁ S.
inwalida, lat 82.

Wiązanka

W ZWIĄZKU z naszą netatką Dyrekcja MHD Art. Przem. Różnymi wyjaśnia, że oddzielna sprzedaż części jakiegoś kompletu, np. nakrycia stołowego, nie jest wskazana. Natomiast wszystkie inne artykuły sprzedawcy są obowiązani sprzedawać oddzielnie.

Zryczałtowane usługi gazownicze?

Nawiązując do informacji o zryczałtowanych usługach gazowniczych mam wątpliwości, czy wprowadzenie takich usług jest uzasadnione. Istnieje bowiem zryczałtowana forma usług kominiarskich, ale dwukrotnie w różnych miejscach zamieszkania do znałem rozczarowań, gdyż mimo zryczałtowanej opłaty, kominy nie były czyszczone i trzeba było interweniować, aby tego dokonano. Zastrzegam, że na pewno większość kominiarzy to ludzie sumienni i uczciwi. Ale są i tacy, którzy uważają, że „czy się stoi czy się leży, dwa patyki się należy". Obawiam się, że podobnie może być przy usługach gazowniczych. Wprawdzie wpływy do kasy gazowni byłyby na pewno wysokie, ale jeszcze większe straty w gospodarce innych zakładów z powodu częstego zwalniania się pracowników, bo — jak wiadomo — na montera, elektryka i radiomechanika trzeba w domu czekać godzinami, a czasem całymi dniami. I dlatego, broń nas panie redaktorze...

M. M.

Jaki pan - taki kram

W ODPOWIEDZI na artykuł pod tym tytułem — Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych nr 1 wyjaśnia co następuje:

„Dom przy UL. MAZURSKIEJ 3 jest przeznaczony do kapitalnego remontu. Roboty rozpoczną się niezwłocznie po przekwaterowaniu lokatorów do mieszkań zastępczych.

Otwory okienne piwnic w bramach domów przy UL. MAZURSKIEJ 28 i 30 zabezpiecza się deskami — do czasu nadejścia żelaznych przykryć. Wskutek częstych przejazdów wozów ciężarowych deski te ulegają szybko zniszczeniu, podobnie jak szyby okienne, które wybijają chuligani. Jeśli chodzi o instalację elektryczną — naprawiona zostanie w kolejności robót.

Dom przy UL. NOCZNICKIEGO został oddany do użytku lokatorów po kapitalnym remoncie. Na specjalnym zebraniu pouczono mieszkańców, aby utrzymywali porządek i pilnowali dzieci by nie dewastowały klatek schodowych, strychów i nie wybijały szyb, co leży również w interesie samych lokatorów. Niestety, nie da to to rezultatu, a ADM sa ma nie zdoła wszystkiego dopilnować. Niezależnie od tego DZBM nr 1 wydał podległym ADM polecenie doprowadzenia domów do należytego porządku"

...do Czytelników

Warsztat na chodniku?

SZYBKI wzrost motoryzacji pociąga za sobą konieczność rozszerzania sieci usług dla posiadaczy samochodów i motocykli czyli — stacji obsługi i warsztatów remontowych. Już obecnie długie kolejki przed tymi punktami świadczą o braku dostatecznej liczby tych placówek w Szczecinie. Ta sytuacja powinna stać się sygnałem dla władz miejskich tym bardziej, że istniejące punkty nie zawsze są placówkami usługowymi z prawdziwego zdarzenia.

Np. przy Al. Boh. Warszawy 14 jest zakład blacharsko - instalacyjny K. Cisławskiego. Remontuje się tu również motocykle. W jaki sposób? Po prostu rozkłada się cały motor na chodniku i przystępuje do naprawy, np. do spawania jak to było w piątek — 6 bm.

Podobny zakład znajduje się również przy ul. Jagiellońskiej 24. Wprowadzenie motocykla do ciasnej sutereny — to prawdziwa ekwilibrystyka, z którą nie każdy potrafi się uporać. Prócz tego oczekujące na naprawę motocykle parkuje się bezpośrednio na chodniku, co zupełnie „korkuje" i tak już wąskie przejście. Takie „widoczki" nie dodają uroku szczecińskiej ulicy. A czy zgodne jest to z przepisami — powinny wypowiedzieć się odpowiednie władze. (kg)

„Pasażerka" w rocznicę tragicznej śmierci Andrzeja Munka

DZIŚ, w piątek, w drugą rocznicę tragicznej śmierci wybitnego polskiego reżysera ANDRZEJA MUNKA, odbędzie się premiera jego ostatniego filmu pt. „PASAŻERKA". Akcja filmowego dramatu rozgrywa się współcześnie z tym, że główną rolę odgrywają retrospekcje z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, kręcone przez Munka w autentycznej scenerii.

Po śmierci Munka prace nad ukończeniem filmu podjął jego przyjaciel reż. WITOLD LESIEWICZ, który z powodzeniem doprowadził to dzieło do końca. Dużą rolę w filmie odgrywa znakomity komentarz Wiktora WOROSZYLSKIEGO, a aktorzy na czele z Aleksandrą ŚLĄSKĄ i Anną CIEPIELEWSKĄ tworzą kreacje, których nie sposób zapomnieć.

Film wyświetlany będzie w „DELFINIE", wytypowanym na tzw. „KINO DOBRYCH FILMÓW". (a)

Dyżury

SZPITALE

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany: MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.

SOBOTA

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany: KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97.

CODZIENNIE POGOTOWIE PRACY — Apteki: nr 10 (Glinki), nr 12 (Podjuchy).

SOBOTA

NR 4 — Woj. Pol 14 — tel. 352-61; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-11; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 420-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 402-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Szczecińskie Zakłady Graficzne W-3

Teatry

POLSKI — „Zawisza Czarny" g. 17; sobota: g. 18; WSPÓŁCZESNY — „Śluby panieńskie" g. 15; występy gościnne Teatru Żydowskiego „Rachunek" g. 19.30 (piątek i sobota); OPERETKA — nieczynna; sobota: „Bal w Savoy'u" g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Nieletni świadek" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 16 (piątek i sobota); COLOSSEUM — „Czego pragnie Lola" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 (piątek i sobota); DELFIN — „Zakochany kundel" g. 11 — „Pasażerka" g. 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 21 — pol. — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); BAŁTYK — „Krążownik szos" — franc. — od l. 16 godz. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; sobota: „Krążownik szos" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. — od lat 16; OGRODOWE — „Sokół stepowy" g. 20 — radz. — panoram. (piątek i sobota); TENISOWE — „Siedmiu wspaniałych" g. 19.30 — USA — panoram. (piątek i sobota); DERBY — „Babette idzie na wojnę" g. 20 — franc. — panoram.; sobota: g. 19.30; POLONIA — „Godzina pąsowej róży" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14 — panoram. (piątek i sobota) w sobotę o g. 22.45 — „Dziewczyna z hotelu" — USA; PIONIER — „Czerwony kwiat" g. 9.30 — „Noce w ZOO" g. 10.30, 12.30, 14.30; „Ludobójcy" g. 16.30, 18.30 — „Spotkanie w Bajce" g. 20.30 — piątek i sobota); MUZA (Pomorzany) — „Śniegi w żałobie" g. 18, 20 — USA — od lat 12; sobota: g. 17, 19; PROMIEŃ — „Zabawa na sto dwa" g. 16, 18, 20 — ang. — od lat 12; sobota: „Dwa oblicza zemsty" g. 14.30, 17.30, 20.30 — USA — od lat 16; MARS — „Gangsterzy i filantropi" g. 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); FALA — „Strachy zamku Spessart" g. 17, 19.15 — NRF — od lat 16; sobota: „Cyrk" g. 17, 19.10 — radz. — od lat 14; ECHO (Krzekowo) — „Szatan z 7 klasy" g. 18 — pol. — od lat 9; „Czas rozłąki" g. 20 (piątek i sobota); PAŁAC MŁODZIEŻY — „Sto kilometrów" g. 15.30, 17.30 — wł. — od lat 12 (piątek i sobota); MEWA (Żelechowo) — „Gdzie rzeki błyszczą w słońcu" g. 19 — czeski — od lat 18 (piątek i sobota); ŚWIT (Skolwin) — „Mandacik proszę" g. 17.30, 19.30 — wł. — od lat 16 (piątek i sobota); ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Lot kapitana Loy'a" g. 17, 19, 21 — NRD — od lat 16; sobota: g. 17, 19 — „Młode lwy" g. 21 — USA; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „15-letni kapitan" g. 18, 20 — radz. — od lat 12; sobota: g. 17, 19 — „Dama kameliowa" g. 21 — USA; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Orkiestra wojskowa" g. 17, 19 — węg. — od lat 14 (piątek i sobota); HUTNIK (Stołczyn) — „Najlepszy z wrogów" g. 18, 20.15 — ang. — od l. 16 — panoram.; sobota: g. 17, 19.15 — „Rzymskie opowieści" g. 21.30 — wł. — panoram.; BAJKA (Police) — „Poławiacze gąbek" g. 18, 20 — radz. (piątek i sobota); 1 MAJ (Żydowce) — „Zbrodniarz i panna" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota); MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne; sobota: „Król Maciuś I" g. 18 — pol. — od lat 7 — „13 komisariat" g. 20 — czeski.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Polskiego 36 — „Szwajcaria i Norwegia w kolorach" g. 10—21.

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Komedianty" g. 18, 20 — pol. (piątek i sobota); 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; sobota: dansing g. 20; PIWNICA — Niepodległości 19 — filmy godz. 19 (piątek); NOT — Woj. Pol. 67 — dansing g. 19 (sobota); DOM KK — Partyzantów 2 — koncert muzyki rozrywkowej g. 20; sobota: dansing g. 20; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — wieczorek taneczny g. 19 (sobota).

Muzeum

STAROMŁYŃSKA 27 — malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, przyroda, z dziejów monety i kowalstwa na Pomorzu Zachodnim g. 9—15.

„LUDZIE I BESTIE" otworzą DNI FILMU RADZIECKIEGO w Szczecinie

UKONSTYTUOWAŁ się już komitet organizacyjny DNI FILMU RADZIECKIEGO 1963 r. Na jego czele stanął sekretarz WKZZ Zbigniew TURKIEWICZ, a do współpracy z kierownictwem Woj. Zarządu Kin i CWF zaproszono przedstawicieli TPPR, szkolnictwa, wojska, organizacji masowych, telewizji, radia i prasy.

Dni Filmu Radzieckiego odbędą się od 18 października do 10 listopada, jako część składowa obchodów Dni Kultury i Nauki Radzieckiej. Przygotowano już odpowiedni zestaw tytułów.

Na czoło wysuwa się tu dwuseryjny, bardzo nowoczesny film Gierasimowa „LUDZIE I BESTIE" o tematyce społeczno-obyczajowej. W rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej odbędzie się premiera wojennego eposu „FWA KUACJA" z tradycyjnym spotkaniem publiczności z dclegacją radzieckich filmowców. Dalsze pozycje — to dyskusyjny „DZIKI PIES DINGO" o problemach młodzieży dorastającej, nagrodzony w ub. r. na Festiwalu Weneckim — Złotym Lwem, pogodna komedia „7 NIANIEK" i wreszcie komedia dla młodzieży „KUPIŁEM TATĘ".

Wejdzie też na ekrany film biograficzny „HASZEK i JEGO SZWEJK", a dla środowisk przygotowanych i klubów filmowych animowana eksperymentalna groteska według „ŁAZNI" Majakowskiego i film batalistyczny „ZWYCIĘSTWO NAD WOŁGĄ".

Premiery festiwalowe odbędą się w Szczecinie w kinach „KOSMOS" i „BAŁTYK", w kinie „POLONIA" przypomnimy sobie najcelniejsze radzieckie komedie ze zmianą tytułów do 2 dni, a kino „DELFIN" wytypowano do przeglądu klasyki: „CICHY DON", „SIOSTRY" i „ZMARTWYCHWSTANIE.

„FILMOS" przygotował na festiwal wąskotaśmowe radzieckie filmy oświatowe o tematyce kulturalno-naukowej, filmy animowane i rozrywkowe. (a)

PRZYPOMINAMY

WYPRAWA PTTK I „KURIERA" „ODRĄ PO... BABIE LATO" JUŻ W SOBOTĘ 21 BM.

WYJEŻDŻAMY O GODZ. 14 (A NIE, JAK INFORMOWALIŚMY POPRZEDNIO, O 15) Z PRZYSTANI HYDROBUSÓW PRZY NA BRZEŻU WIELECKIM.

PUNKTUALNIE!

Spacerkiem po Szczecinie

DWA GRZYBY W BARSZCZ...

W UB. ROKU układano nowy chodnik w Al. Wojska Polskiego, u zbiegu z pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Pozostawiono wtedy wystający pień po ściętym niegdyś drzewie. Wprost idealnie tarasuje on przejście dla pieszych.

Władze drogowe nie zapomniały jednak o pniu — zawalidrodze i ustawiły tuż przy nim, niemal na środku przejścia dla pieszych... betonowy słupek ze znakiem dla pojazdów.

WILKI MORSKIE

OSTATNIO widzi się na ulicach młodych adeptów morskiego rzemiosła w iście „legendarnej" oprawie. Granatowe marynarskie drelichy, „cywilne" spodnie (koniecznie brudne?.), spadające na kark wełniste pierezy, papierosy w zębach i ręce w kieszeniach — to widocznie najmodniejszy styl „wilka morskiego". Bezbłędnie zaprezentowała go grupka młodych (w ub. sobotę przy kiosku na pl. Żołnierza) — wracająca praw dopodobnie z łaźni. Pogratulować!

CO SIĘ OPŁACI?

BETONOWA jezdnia biegnąca obok „domków profesorskich" przy pl. Żołnierza widać wyraźnie się wysłużyła. Szpary i niebezpieczne wyrwy pogłębiają się z każdym dniem, a wraz z nimi, z pewnością i liczba pęknięć tych resorów.

Ciekawe, co się bardziej opłaci — naprawa resorów czy... jezdni? (kg)

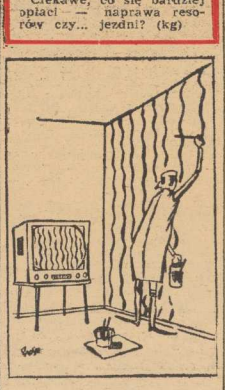

BEZ SŁÓW.

W Stołczynie rosną Tysiąclatki

W STOŁCZYNIE zbudowano dotychczas dwie nowe szkoły; pierwszą przy **ul. Pokoju**, drugą przy ul. **Polickiej.** Trzecia Tysiąclatka — przy ul. **Hożej**, jest na ukończeniu, a oddanie czwartej, przy ul. Strzałowskiej, przewidziane było na 30 marca 1964 r. **Jednak budowlani z SPBM nr 1, podejmując zobowiązanie z okazji zbliżających się obchodów 70-lecia Zw. Zaw. Budowlanych, postanowili oddać szkołę do użytku już z końcem października. Dziś robią wszystko, aby słowa dotrzymać.** Z chwilą rozpoczęcia nauki w budowanych obecnie obiektach problem miejsc szkolnych w tej dzielnicy będzie rozwiązany.

GORZEJ jest, na razie, w Skolwinie. Nauka odbywa się w dwóch starych budynkach, mocno nadszarpniętych zębem czasu i w ogóle nie przystosowanych do potrzeb szkoły. Ale i tu będzie lepiej. Budowa kolejnej Tysiąclatki, przy **ul. Kamiennej**, ma być rozpoczęta jeszcze w bieżącym roku (czy budowlani zdążą?), natomiast przy ul. Karpackiej — za dwa lata.

DRN Nad Odrą myśli o potrzebach nauczycieli. Wielu z nich pracuje w trudnych warunkach — 11 z 14 tam zatrudnionych dojeżdża ze śródmieścia. Dlatego — jak informuje nas przewodniczący Prez. DRN Józef BOJANOWSKI, z chwilą opuszczenia budynku przy ul. Inwalidzkiej przez mieszczącą się w nim szkołę, jedną z oczekujących na nowe locum, gmach będzie adaptowany na Dom Nauczyciela. (aż)

REPORTER zanotował

NIECODZIENNY wypadek wydarzył się wczoraj w Gosiyniu (pow. Kamień). 69-letnia Maria G., kompletnie pijana, weszła na strych, aby przespać się na sianie. Na ostatnim szczeblu schodów staruszka straciła równowagę i spadła, ponosząc śmierć na miejscu.

• • •

NA ul. Studziennej w Szczecinie, 43-letni Antoni O. powiesił się na pasku od spodni we własnym mieszkaniu. Dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyn samobójstwa — w toku.

• • •

NA SKRZYŻOWANIU ul. Mickiewicza i Twardowskiego milicyjna „Warszawa", pędząc na syrenie zderzyła się z ciężarowym „Starem". Winę za wypadek ponosi kierowca „Stara" który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu po gołowiu MO. W wyniku kraksy jeden z milicjantów został lekko ranny.

• • •

WCZORAJ po południu w mieszkaniu przy ul. Rewolucji Październikowej 20 pozostawione bez opieki dzieci wywołały pożar, który strawił łóżko i pościel. Na szczęście, nikt nie został poparzony.

• • •

MPK komunikuje: od dziś aż do odwołania tramwaje linii 3 nie będą kursowały na odcinku Pomorzany — Gazownia. Przyczyna — roboty torowe. (ap)

KIEROWNICTWO Operetki zawiadamia, że w poniedziałek 23 bm. zamiast planowanego „Balu w Savoyu" wystawiona będzie komedia muzyczna „Serwus Pietrek".

O! z tego się uczymy...

Nauka w szkołach idzie już „pełną parą". Ustalono plan zajęć, potrzebne podręczniki, pomoce. Najważniejsze są teraz zakupy. Potrzebne przecież bloki, cyrkle, atlasy... O, właśnie z tego będziemy się uczyć! Dyskusja o geografii rozpoczyna się już na chodniku.

Fot. St. Cieślak

Już o 8 rano można kupić marchewkę, bo JARZYNY przyjeżdżają W POJEMNIKACH

GOSPODYNIE DOMOWE ze śródmieścia dziwią się, dziwią i nadziwić się nie mogą. Co to się stało? Jarzyny i owoce są w sklepie od samego rana, a z repertuaru ekspedientek zniknął zwrot: nie ma, jeszcze nie przywieźli.

WSZYSTKO to dzięki pojemnikom, no i oczywiście dyrekcji Woj. Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, która od pewnego czasu forsuje dostawę towaru w zaplombowanych skrzyneczkach. Zamiast przywozić towar luzem, liczyć go i ważyć w sklepie odrywając personel od lady, zieleninę pakuje się w magazynach do pojemników, które zostawiane są pod sklepem na długo przed jego otwarciem.

Korzyści imponujące. Klient może kupić towar wcześnie rano (rozwózka zaczyna się skoro świt), przedsiębiorstwo „Warzywa — Owoce" zmniejsza koszty transportu i 5-krotnie skraca czas przeznaczony na zaopatrzenie sklepów.

Ten system dostawy warzyw wprowadzony jest na razie na trzech trasach, w śródmieściu. W miarę otrzymywania pojemników obejmie on również inne dzielnice.

WARTO przy okazji wspomnieć, że zapoczątkowane przed kilku miesiącami pojemnikowe dostawy pieczywa na przedmieścia pomyślnie zdają egzamin i stosowane są we wszystkich dzielnicach, poza Gumieńcami. Ale i tam przyjadą niebawem pierwsze pojemniki. (aż)

WALIZKA zdradziła opryszków

EDWARD G., bawiący przejazdem w Szczecinie, wstąpił do „BAJKI". Tu przy stoliku zawarł przygodną znajomość z Kazimierzem KRZYŻANOWSKIM, Henrykiem ZYCHEM i Józefem BEDNARZEM ze Szczecina. Po wypiciu któregoś tam kieliszka wódki, wszyscy czterej opuścili lokal udając się w kierunku dworca. Edward G., nie bardzo orientował się dokąd go kompani prowadzą, tym bardziej, że był pijany, a na ulicy panował mrok. Nagle otrzymał cios w twarz, który powalił go na ziemię. Kompani z „BAJKI" dopadli go i tak długo kopali, aż Edward G. stracił przytomność. Wtedy obrabowali go z walizki i pieniędzy, po czym zbiegli.

W chwili kiedy wysiadali z taksówki z walizką, przechodził ulicą Bolesława Śmiałego dzielnicowy milicjant, który znał wszystkich pasażerów. Po powrocie z patrolu do komendy dowiedział się, że w pobliżu dworca dokonano napadu rabunkowego. Szybko skojarzył sobie napad z pasażerami taksówki i dzięki temu jeszcze tego samego dnia ujęto opryszków.

Onegdaj stanęli oni przed sądem, który skazał: Kazimierza KRZYŻANOWSKIEGO na 6 lat więzienia, Henryka ZYCHA na 3 lata, a Józefa BEDNARZA na 5 lat więzienia. Ponadto sąd wymierzył każdemu z nich po 2 000 zł grzywny i orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata.

Prokuratura, uważając, że wymiar kary jest zbyt niski, zapowiedziała rewizję. (y)

Jednym zdaniem

KOŁO PTTK „Wiercipięty" zaprasza na niedzielną wycieczkę kolarską trasą: Gumieńce — Przecław — Autostrada — Wzgórze Morenki, powrót przez Nowe Mosty (50 km). Zbiórka chętnych przy Bramie Portowej o godz. 9, powrót ok. godz. 17 (zabrać żywność na cały dzień).

INNĄ WYCIECZKĘ, do rezerwatu cisowego w Podjuchach, organizuje w niedzielę Oddział Miejski Ligi Ochrony Przyrody. Uczestnicy wycieczki mają porządkować rezerwat — pleć i oczyszczać z chwastów. Zbiórka także przy Bramie Portowej o godz. 9.